

**Protokół z (52) LII Sesji
Rady Miasta Torunia
z 13 lutego 2014 roku**

LII (52) sesja Rady Miasta Torunia odbyła się 13 lutego 2014 roku w sali nr 33 im. Mikołaja Kopernika Urzędu Miasta Torunia.

I. Otwarcie sesji.

p. M. Frąckiewicz – otworzył (52) LII sesję Rady Miasta Torunia. Powitał radnych i przybyłych gości. Powitał przybyłą na sesję posłankę na Sejm RP Annę Sobecką.

II. Przyjęcie protokołu z LI (51) sesji.

Protokół przyjęto bez uwag.

III. Informacje Przewodniczącego Rady.

p. M. Frąckiewicz – poinformował, że:

1. Powiatowy Urząd Pracy przekazał radnym Miejski Program Promocji Zatrudnienia i Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy. Program jest podstawą realizacji w latach 2014 – 2020 działań w obszarze aktywizacji lokalnego rynku pracy.
2. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – delegatura w Toruniu – przekazał radnym Raport o stanie środowiska woj. kujawsko-pomorskiego w 2012 r.
3. Prezydent Miasta złożył do rady sprawozdanie za 2013 r. z wysokości wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę. Powyższe otrzymali państwo e-mailem.
4. Wojewódzki Konserwator Zabytków przekazał wykaz udzielonych w 2013 r. dotacji na zadania konserwatorskie realizowane przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków. Całość dotacji to kwota 18.877 tys. zł, a otrzymały następujące podmioty: parafia św. Jakuba – 40 tys. zł, Towarzystwo Naukowe – 5 tys. zł, Muzeum Diecezjalne – 37.877 tys. zł, parafia prawosławna św. Mikołaja – 8 tys. zł., katedra świętych Janów – 18 tys. zł..
5. Przypominam Państwu o obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego. PIT - y o wysokości diet zostały przekazane do Państwa skrzynki.
6. Na wniosek połączonych komisji Gospodarki Przestrzennej i Inicjatyw Gospodarczych oraz Infrastruktury i Ochrony Środowiska odbyło się spotkanie przewodniczącego rady, przewodniczących komisji z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w sprawie termomodernizacji (dociepleń) zewnętrznych ścian budynków zlokalizowanych przy ul. Wyczółkowskiego. Wojewódzki Konserwator wyraził zgodę na zewnętrzną termomodernizację, ale przy zachowaniu bądź odtworzeniu detali architektonicznych. Jest to decyzja, która zadowala mieszkańców.
7. Otrzymali Państwo decyzje podatkowe na 2014 r. Bardzo proszę o oddanie zwrotek pracownikom biura.
8. Zostały przygotowane sprawozdania z działalności merytorycznych komisji rady za 2013 r., przekażę je państwu drogą elektroniczną.

9. Informuję państwa, że wpłynęło do Rady Miasta powiadomienie od wnioskodawców o złożeniu wniosku w Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w sprawie przeprowadzenia referendum o odwołanie prezydenta miasta i rady gminy.

IV. Informacje Prezydenta Miasta.

p. M. Zaleski – zgodnie z § 27 ust. 5 statutu Gminy Miasta Toruń przedstawił informacje dotyczące zdarzeń ważnych dla miasta, które miały miejsce od ostatniego posiedzenia rady miasta:

1. 18 stycznia br. uczciliśmy 94. rocznicę odzyskania niepodległości - Halleriada 2014.
2. 1 lutego br. uczciliśmy 69. rocznicę wyzwolenia Torunia.
3. Budżet partycypacyjny - wnioski można było składać do 16 grudnia 2013 r.; 22 stycznia 2014 r. ogłoszono ostateczną listę projektów wytypowanych do głosowania, które trwało od 25 stycznia do 8 lutego (za pośrednictwem internetu, pocztą tradycyjną, w 7 punktach stałych i 4 punktach mobilnych). Wpłynęło ponad 35 000 kart, które złożyło ponad 22 000 osób. Trwa weryfikacja prawidłowości ich oddania i sumowanie prawidłowo złożonych głosów na poszczególne projekty. Ogłoszenie ostatecznej listy realizowanych w 2014 r. w ramach budżetu partycypacyjnego projektów zaplanowane jest na 14.02.2014r.
4. Toruński Inkubator Technologiczny, utworzony w rewitalizowanym obiekcie Młynów Toruńskich przy ul. Łokietka 5, został oficjalnie przekazany operatorowi - zrealizowany w ramach RPO Woj. Kuj. – Pom. na lata 2007 – 2013.
5. Została rozstrzygnięta znaczna część konkursów na realizację zadań gminy. Na podstawie złożonych wniosków przez organizacje, które miały uprawnienia do ich składania, w 14 konkursach przyznano środki na realizację zadań gminy przez prawie 150 podmiotów na kwotę przekraczającą 3.5 mln zł.
6. Zakończyła się procedura wyboru wykonawcy systemu Toruński Rower Miejski. System ma ruszyć 1 kwietnia 2014 r. Na terenie Torunia będzie można korzystać ze 120 rowerów, 12 stacji rowerowych, 12 terminali i 180 stojaków rowerowych.
7. Podpisana została umowa na organizację w Toruniu Eurosport Speedway Best Pairs Cup.
8. Podpisana została umowa na organizację w Toruniu honorowego startu do II etapu 71. „TOUR DE POLOGNE UCI WORLD TOUR” 2014.
9. Przeprowadzki jednostek UMT do nowych siedzib. Do 10.02.br. zostały przeniesione jednostki UMT do budynku przy ul. Fałata 39. W tym budynku będzie Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej, Miejski zespół ds. orzekania o niepełnosprawności, Wydział Sportu i Turystyki, Wydział Edukacji. Do budynku przy ul. Legionów 220 trafił Wydział Informatyki.
10. Na początku marca Wydział Kultury, Biuro Ekonomiki i Nadzoru Właścicielskiego oraz Biuro Obsługi Inwestora zostaną przeniesione do budynku przy ul. Wały gen. Sikorskiego 10. Te zmiany powodują to, że po zakończeniu przeprowadzek administracja samorządowa nie będzie wynajmowała żadnego pomieszczenia od obcych właścicieli. Biura będą tylko w budynkach gminy.

11. STAN REALIZACJI NAJWAŻNIEJSZYCH INWESTYCJI W TORUNIU.

- a) Adaptacja budynku przy ul. Strumykowej 4 w ramach LPR (Muzeum Piernika), zaawansowanie rzeczowe 33%, zaawansowanie finansowe 32%.
- b) Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży, zaawansowanie rzeczowe 100 %, zaawansowanie finansowe 90 %.

- c) Budowa hali widowiskowo – sportowej przy ul. Bema, zaawansowanie rzeczowe 80 %, zaawansowanie finansowe 80 %.
- d) Zagospodarowanie terenu Jordanek na cele kulturalno – kongresowe – budowa sali koncertowej, zaawansowanie rzeczowe i finansowe 24 %.

12. INWESTYCJE DROGOWE.

- a) Budowa Trasy Średnicowej Północnej w głównym szkieletowym układzie drogowym miasta na kierunku wschód – zachód na odcinku od trasy mostowej w osi ul. Wschodniej do ul. Szosa Chełmińska, zaawansowanie rzeczowe i finansowe 90 %.
- b) Przebudowa ul. Nieszawskiej – rzeczowo i finansowo zakończona.
- c) Przebudowa ul. Rudackiej – w trakcie postępowań przetargowych.

13. PROJEKTY INFRASTRUKTURALNE.

- a) „Rozwój sieci komunikacji tramwajowej w Toruniu w latach 2007 – 2013” – „Trasa tramwajowa do UMK” (w tym budowa linii tramwajowej na osiedle Bielany), zaawansowanie rzeczowe 77 %, zaawansowanie finansowe 45 %.
- b) Rewitalizacja Bulwaru Filadelfijskiego wraz z nabrzeżem Wisły na odcinku od mostu drogowego do przystani AZS, zaawansowanie rzeczowe 45 %, zaawansowanie finansowe 44 %.

p. M. Zaleski – poinformował o wydarzeniach, które odbędą się do 20.03.2014 r.

1. Jutro, 14 lutego **o godzinie 19.00** w Centrum Sztuki Współczesnej nastąpi otwarcie wystawy Dyplom 2013, na której zaprezentowane zostaną najlepsze prace dyplomowe powstałe w Instytucie Artystycznym oraz Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK.
2. W sobotę, 15 lutego **o godzinie 20.00** w Centrum Targowym Park odbędzie się Bal Sportowca, podczas którego ogłoszona zostanie zwycięska dziesiątka plebiscytu na "Najpopularniejszego Sportowca Torunia 2014 roku" wybrana przez czytelników „Nowości”.
3. W niedzielę, 16 lutego w Sopocie zaplanowano Dzień Otwarty na Ergo Arenie. Będzie to pierwsza prezentacja sopockiej hali przygotowanej do Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce, które odbędą się w dniach 7-9 marca 2014r., na której zamontowana została bieżnia lekkoatletyczna z naszej toruńskiej hali sportowo-widowiskowej. Na terenie Ergo Areny Toruń będzie miał swoje stoisko promocyjno - informacyjne, na którym będzie możliwość m.in. skosztowania toruńskich pierników a także wypieczenia własnego piernika. Uczestnicy dni otwartych, którzy wezmą udział w toruńskim konkursie, będą mogli wygrać bilety na **Eurosport Speedway Best Pairs Cup 2014** (28 marca w Toruniu). Na monitorach na głównej hali Ergo Areny będziemy zapraszać do odwiedzin naszego miasta poprzez film promocyjny oraz fotoplascon na stoisku multimedialnym.
4. Również w niedzielę, 16 lutego **o godzinie 17.00** na lodowisku Tor-Tor rozpoczną się XI Mistrzostwa Torunia w Żużlu na Lodzie.
5. W środę, 19 lutego w 541. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika odbędą się uroczystości związane ze świętem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Jak co roku, rozpoczną się one **o godzinie 10.15** od złożenia kwiatów pod pomnikiem patrona Uczelni, a następnie **o godzinie 11.00** będą kontynuowane w Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa”.

6. Także środę, 19 lutego **o godzinie 17.00** w Ratuszu Staromiejskim z okazji rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika odbędzie się wieczornica kopernikańska w programie której odbędzie się wykład Tomasza Zawistowskiego z Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk oraz koncert muzyka jazzowego Wojciecha Konikiewicza.
7. W czwartek, 20 lutego **o godzinie 14.30** w Areszcie Śledczym przy ul. Piekary rozpocznie się uroczysta akademia z okazji Święta Służby Więziennej.
8. W piątek, 21 lutego **o godzinie 12:00** w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego odbędą się uroczyste obchody Święta Geografii Wojskowej połączone z prezentacją dokonań za minione 95 lat.
9. Również w piątek, 21 lutego **o godzinie 19:00** koncertem jubileuszowym w Sali Wielkiej Dworu Artusa Toruńska Orkiestra Symfoniczna uczci 35-lecie istnienia.
10. W dniach 21-22 lutego w Centrum Sztuki Współczesnej odbędzie się 6 edycja festiwalu muzyki elektronicznej i elektroakustycznej CoCArt Music Festival.
11. W niedzielę, 23 lutego odbędą się uroczystości związane z 69. rocznicą śmierci i 15. rocznicą beatyfikacji bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego - **o godzinie 11.00** w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny odprawiona zostanie msza św. o rychłą kanonizację błogosławionego, natomiast **o godzinie 12.00** na Rynku Staromiejskim zaplanowano apel końcowy XXXI Ogólnopolskiego Rajdu Kopernikańskiego i uroczyste wspomnienie bł. Księdza.
12. W poniedziałek, 24 lutego od spotkania z mieszkańcami Stawek, które odbędzie się w siedzibie Zespołu Szkół Nr 14, rozpoczyna się cykl moich spotkań z mieszkańcami poszczególnych dzielnic miasta. Początek wszystkich spotkań **o godzinie 18.00**. Harmonogram spotkań został przesłany Państwu na skrzynki e-mailowe.
13. W dniach 24 lutego – 2 marca w hali tenisowej Przy Skarpie odbędą się Halowe Mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym do 21 lat organizowane przez Klub Sportowy Start-Wisła.
14. W środę, 26 lutego **o godzinie 20:00** w Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” rozpocznie się XIV edycja Jazz Od Nowa Festiwal. Festiwal potrwa do soboty 1 marca.
15. W czwartek 27 lutego **o godzinie 10:15** w Hotelu Filmar rozpocznie się Konferencja pn.: "Polska-Indie. Perspektywy współpracy gospodarczej. Oczekiwania, szanse, wyzwania dla rozwoju relacji gospodarczych". Spotkanie będzie okazją do zwiększenia wymiany handlowej i rozwijania różnorodnych form współpracy między państwami.
16. Również w czwartek, 27 lutego **o godzinie 18.00** w auli Zespołu Szkół Muzycznych będzie miało miejsce wręczenie stypendiów sportowych na rok 2014.
17. W piątek, 28 lutego **o godzinie 15.00** w Ratuszu Staromiejskim parom małżeńskim zostaną wręczone medale Prezydenta Rzeczypospolitej za długoletnie pożycie małżeńskie.
18. W sobotę, 1 marca **o godzinie 12:00** z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbędzie się okolicznościowa uroczystość pod tablicą poświęconą żołnierzom Armii Krajowej skazanym przez komunistyczne władze na długoletnie więzienie, umieszczoną na budynku Sądu Okręgowego przy ul. Piekary.
19. W dniach od 3 do 4 marca w naszym mieście odbędzie się XXI Forum Gospodarcze pod hasłem „Integracja i Współpraca”. Inauguracja Forum nastąpi w poniedziałek, 3 marca **o godzinie 11.00** w Centrum Kultury Dwór Artusa, a sesje plenarne i debaty będą się odbywały również w Ratuszu Staromiejskim oraz Hotelu Filmar.

20. W piątek, 7 marca **o godzinie 16:00** w Galerii Sztuki Wozownia zaplanowano wernisaż wystawy i rozstrzygnięcie 40 już edycji konkursu Dzieło Roku.
21. W dniach 8-15 marca w Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” odbędą się XXII Alternatywne Spotkania Teatralne KLAMRA, które od lat pozostają festiwalem teatralnym prezentującym najnowsze i najciekawsze spektakle przygotowane przez najlepsze polskie teatry niezależne.
22. W sobotę, 15 marca **o godzinie 10.00** w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego i VIII LO odbędzie się XVI edycja Olimpiady Wiedzy o Prawie. Będzie to etap na szczeblu okręgowy dla województwa kujawsko-pomorskiego.
23. W niedzielę, 16 marca **o godzinie 11:00** w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Górsku zostanie odprawiona msza św. w intencji żużlowców KS Toruń Unibax, Polonii Bydgoszcz i GTŻ Grudziądz.
24. Również w niedzielę, 16 marca **o godzinie 15:00** w Teatrze Baj Pomorski kolejne „Złote Miotły” - koncert galowy korporacji tanecznej Baby Jagi.
25. W ten sam weekend, 15-16 marca w Centrum Targowym Park odbędzie się IV edycja Targów Turystycznych „WYPOCZYNEK”. Podczas targów odbędzie się Toruński Festiwal Smaków, którego opiekunem jest znawca kuchni staropolskiej – profesor Jarosław Dumanowski. Festiwal w nadchodzącej odsłonie przybliży gościom targowym Kuchnię Kopernikańską. Towarzyszyć mu będzie konferencja pod hasłem "Kuchnia Kopernikańska, czyli co jadł Mikołaj Kopernik", poświęcona specjałom z czasów Kopernika.

V. Przyjęcie porządku obrad.

p. M. Frackiewicz – zgłosił w imieniu Konwentu Seniorów zmianę porządku obrad, polegającą na wprowadzeniu druku nr 877 w punkcie 27 i druku nr 882 w punkcie 28. Są to projekty komisji rewizyjnej, a w punkcie 29 wprowadzenie projektu uchwały wg druku nr 759 dotyczącego nazewnictwa ulic oraz wprowadzenie II czytania dla druku nr 871.

p. W. Przybyszewski – zgłosił w imieniu klubu radnych PO zmianę porządku obrad, aby po przedstawieniu sprawozdań w punkcie 6 wprowadzić druki z punktów 12, 13, 14 dotyczące zamiaru likwidacji jednostek oświatowych.

Uzasadnieniem jest obecność na sali dzieci i młodzieży, które mają ferie i lepiej byłoby, żeby nie w taki sposób spędzały wolny czas.

p. G. Górski – zaproponował procedowanie zgodnie z przyjętym porządkiem na posiedzeniu Konwentu Seniorów. Zaprosił protestujących na godz. 12. Łatwiej będzie obradować wg przyjętego porządku obrad.

GŁOSOWANIE:

Zmiana porządku obrad – wprowadzenie druków nr 877, 882 i 759. Wynik głosowania: 18 – 0 – 0. Zmiana została przyjęta.

Zmiana porządku obrad – wprowadzenie po punkcie 6 dotychczasowych punktów nr 12, 13, 14. Wynik głosowania: 4 – 12 – 1. Zmiana nie została przyjęta.

Zmiana porządku obrad – wprowadzenie II czytania druku nr 871. Wynik głosowania: 14 – 0 – 1. Zmiana została przyjęta.

VI. Przedstawienie sprawozdań z działalności za 2013 rok:.

p. K. Janiszewska – przedstawiła sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Toruniu w formie prezentacji multimedialnej.

Pytania:

p. W. Przybyszewski – zapytał, do jakiej dzielnicy miasta kierowana jest największa pomoc socjalna ?

p. K. Janiszewska – odpowiedziała, że nie może natychmiast udzielić odpowiedzi. Trzeba przejrzeć sprawozdanie i spojrzeć na strukturę świadczeń, czy chodzi o osoby niepełnosprawne, czy bezdomne. Odpowiedź zostanie przygotowana na piśmie na podstawie przygotowywanych sprawozdań.

p. W. Przybyszewski – zapytał, o pomoc kierowaną do rodzin wielodzietnych. Czy one są na Bydgoskim Przedmieściu, czy Starówce ?

p. K. Janiszewska – odpowiedziała, że wyjaśnienie zostanie przygotowane pisemnie.

p. M. Bartulewicz – przedstawił sprawozdanie Straży Miejskiej w Toruniu w formie prezentacji multimedialnej.

Pytania:

p. A. Rojewski – zapytał o liczbę interwencji w nieruchomościach, gdzie w piecach są spalane tworzywa.

p. M. Bartulewicz – odpowiedział, że w większości interwencje są przeprowadzane na podstawie zgłoszeń mieszkańców. W ubr. przeprowadzono 17 interwencji, a w 2012 r. 100. Mieszkańcy mają świadomość, że istnieje Wojewódzki Inspektorat Środowiska z odpowiednimi narzędziami ku temu, żeby sprawdzić jakość powietrza. Takie działania straż podejmowała z inspektoratem. WIOŚ ma mobilne centrum monitoringu i jeśli była konieczność, to takie działania były podejmowane.

VII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia Rady Seniorów Miasta Torunia oraz nadania jej statutu - DRUK NR 857 – II CZYTANIE.

p. P. Piotrowicz – przedstawił projekt uchwały z autopoprawką.

II czytanie

Pytania:

p. W. Przybyszewski – zapytał, co znaczy zapis z „publicznego naboru” ?
Czy zostaną przeprowadzone wybory, czy wskazania przez organizacje pozarządowe z rekomendacji Rady Działalności Pożytku Publicznego działającej przy prezydencie miasta ?

p. P. Piotrowicz – odpowiedział, że będzie ogłoszenie. Zgłoszą się chętni i osoby trafią do RDPP. Rada wyda rekomendacje i przedstawi RMT całą listę, natomiast 5-7 osób zarekomenduje, jako najlepsze do pełnienia funkcji.
Radni będą mogli dokonać innego wyboru niż wskazania RDPP.

p. B. Królikowska – Ziemkiewicz – zapytała, gdzie będzie siedziba Rady ?

p. P. Piotrowicz – odpowiedział, że w urzędzie miasta.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – wskazał, że ustawodawca pomyślał o seniorach, którzy są aktywni zawodowo i można wykorzystać ich talenty i umiejętności dla pracy społecznej. Dobrze, że rada miasta z inicjatywy prezydenta dyskutuje o Radzie Seniorów. Może to będzie jedna z rad, która istotnie wniesie pozytywny wkład w działalność w Toruniu.

Propozycja wyboru członków Rady na ostatnim posiedzeniu budziła kontrowersje. Została przygotowana autopoprawka, ale ona do końca nie precyzuje sprawy dotyczącej wyboru członków Rady Seniorów. To, co wspomniał dyrektor P. Piotrowicz, jest jasne, ale do tego jest potrzebny regulamin i zasady dotyczące wyłaniania przedstawicieli z naboru publicznego. Ten wybór jest sterowany przez RDPP, stąd statut lub regulamin powinien precyzyjnie definiować zasadę wyboru członków Rady z naboru społecznego.

p. P. Piotrowicz – nie zgodził się z opinią przedmówcy. Ten sposób wyłaniania osób jest czytelny. Jest ogłoszenie publiczne, każdy senior może się zgłosić plus rekomendacje od RDPP, natomiast rada miasta będzie mogła podjąć własne decyzje.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 857 z autopoprawką. Wynik głosowania: 17 – 0 – 1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 696/14).

VIII. Rozpatrzenie projektu w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków dla Toruńskich Wodociągów Sp. z o.o. w Toruniu – DRUK NR 872.

p. E. Kossakowska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 1.

Pytania:

p. A. Myrcha – zapytał, czy nie można było w jakiś inny sposób w ramach funkcjonowania spółki zrekompensować kosztów, a nie poprzez podwyżkę opłat ?

p. E. Kossakowska – zwróciła uwagę, że co do zasady wodociągi główną działalność prowadzą na terenie miasta. Dodatkowo sprzedają wodę w gminach ościennych. Amortyzacja jest kosztem podatkowym i bilansowym. Liczona jest wg najniższych stawek, jakie są dopuszczalne w ustawie.

Wodociągi, żeby to obniżyć, ograniczyły marżę zysku. Planowana marża zysku to 1% na wodzie, a na ściekach nie policzono jej, żeby osiągnąć jak najmniejszy zysk.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 872. Wynik głosowania: 13 – 0 – 5. Uchwała została podjęta (uchwała nr 697/14).

IX. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wystąpienie przez Gminę Miasta Toruń ze spółki Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych USKOM Sp. z o.o. – DRUK NR 864.

p. E. Kossakowska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KB – zał. nr 2.

Pytania:

p. A. Myrcha – zapytał, o ile jest niższa wartość majątku spółki ?

Znaczącą rolę przy wycenie nieruchomości miały ceny sprzed paru lat i obecnie. Jakimi nieruchomościami dysponuje spółka ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że poprzednia wycena była robiona metodą likwidacyjną. To było w 2010 r. Opiewała na kwotę 414 tys. zł.

Wycena w oparciu o metodę skorygowanych aktywów netto opiewała na łączną wartość na 6 842 000 zł.

Aktualna wycena sporządzona w ubr. wg metody skorygowanych aktywów netto opiewa na 2 698 000 zł, z tego udział gminy to 20% wartości.

Metoda zdyskontowanych wartości przyszłych strumieni pieniężnych tj. inna niż likwidacyjna liczona w 2010 r. wylicza wartość na 514 tys. zł, z tego 20% to 102 tys. zł.

Grunty spółki przy ul. Chełmińskiej to 4168 m² i do tego ok. 2000 m² budynków. Wtedy grunt wyceniano na 500 zł/m, a dziś 300 zł/m.

p. A. Myrcha – zapytał, z czego wynikał dwukrotny spadek nieruchomości ?

Dlaczego spółka w ciągu paru lat obniżyła swoją wartość o 1/3 ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że spółka prowadziła drobne sprzedaże majątku np. budynki w Kamionkach. Wyceny są zlecane na zewnątrz fachowcom. Ceny przyjęte do wartości wyceny spółki wynikają z cen rynkowych.

Wg ostatniej wyceny grunty oszacowano na 1 256 000 zł, budynki na 800 tys. zł, pozostały majątek na 730 tys. zł.

p. A. Myrcha – wskazał, że musiały być podane przyczyny spadku nieruchomości.

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że nie koniecznie, bo bada się bieżący rynek. Takie ceny są na rynku i na ich podstawie ustala się ich wartość.

p. W. Przybyszewski – zapytał, jak wyglądał zysk za ostatnie 3 lata i jak był dzielony ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że w 2011 r. wynik finansowy netto ogółem wyniósł minus 499 tys. zł, w 2012 r. minus 289 tys. zł. Przewidywany wynik za 2013 r. plus 27 tys. zł.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy udział gminy w spółkach URBITOR i USKOM nie był działalnością konkurencyjną z punktu widzenia kodeksu handlowego ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że nie, bo to są różne zakresy. USKOM zajmuje się usługami kamieniarskimi, pogrzebowymi itp., a URBITOR zajmuje się administrowaniem cmentarzami i dodatkowo prowadzi giełdę i zajmuje się transportem.

p. U. Polak – zapytała, jak zostanie rozwiązany problem opieki nad miejscami pamięci narodowej ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że cały zakres obowiązków, który spoczywał na spółce USKOM został przekazany do spółki URBITOR . To zostało załatwione w 2010 r.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – wskazał, że w sytuacji osiągania przez spółkę bardzo słabego wyniku współwłaściciel mający 20% udziałów, nie podejmował żadnych decyzji. W sytuacji, gdy jest przewidywany wynik finansowy dodatni, współwłaściciel podejmuje decyzję o opuszczeniu spółki. Nie bardzo widać cel podjęcia tej decyzji.

p. E. Kossakowska – dodała, że zakres zadań realizowanych przez spółkę USKOM nie należy do zadań własnych gminy i to jest podstawowa kwestia przyczyniająca się do wystąpienia ze spółki. Poza tym była już uchwała i nic nowego nie wprowadza się. We wcześniejszej uchwale jest ograniczenie cenowe zbycia, a w obecnym projekcie ma być to wykreślone.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 864. Wynik głosowania: 13 – 0 – 6. Uchwała została podjęta (uchwała nr 698/14).

X. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie akcji spółki Toruński Klub Piłkarski Elana SA – DRUK NR 873.

p. E. Kossakowska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KB – zał. nr 3.

p. A. Myrcha – zapytał komu, i jakie kwoty jest obecnie spółka zobowiązana do spłacenia ? Czy i na jakich zasadach został przyjęty system ugodowy spłat ? Z jakiego tytułu są należności do ściągnięcia za blisko 700 tys. zł i czy jest ryzyko, że one nie zostaną skutecznie ściągnięte ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że od ZUS-u są należności na kwotę 550 444 000 zł. Trwa procedura odzyskiwania pieniędzy. Sprawa jest w sądzie. Istnieje szansa na odzyskanie. Ok. 111 tys. zł to są inne należności. Struktura zobowiązań to: pracownicze 165 tys. zł, wobec dostawców 651 tys. zł, podatkowe i zusowskie 953 tys. zł. Te dane są wstępne, bo nie ma sprawozdania.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy spółka składała roczne sprawozdania finansowe ? Czy zarząd każdorazowo osiągając takie wyniki otrzymywał skwitowanie z działalności ? W uzasadnieniu jest napisane, że zasadne jest znalezienie inwestora strategicznego. Czy to jest pobożne życzenie, czy można się coś więcej dowiedzieć na ten temat ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że pierwszy zarząd, który funkcjonował 2 lata za pierwsze półrocze otrzymał absolutorium, a za 2011 i 2012 r. nie otrzymał. Drugi zarząd za drugie półrocze otrzymał absolutorium, natomiast funkcjonował jeszcze w 2013 r. Sprawozdanie pokaże, jak ocenić zarząd za pierwsze półrocze 2013 r. Sprawozdania są robione corocznie. Wynika to z ustawy o rachunkowości. Zostały przedstawione wspólnikom. Odbywały się zgromadzenia i były przyjmowane. Będzie poszukiwany inwestor z pieniędzmi, który wspomógł spółkę.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy były składane roczne sprawozdania finansowe do sądu ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że były składane do KRS-u. To jest obowiązek zarządu.

p. A. Myrcha – zapytał, jaki jest harmonogram prac ? Trochę należy wątpić w harmonogram prac, licząc że przyjdzie inwestor. Jaki wpływ będzie miał ewentualny spadek drużyny do niższej ligi, który jest realny ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że tryb zbywania akcji wynika z rozporządzenia. Zostanie powołana komisja, która będzie prowadziła negocjacje z inwestorem. Może to zająć ok. 3 miesiące, bo jeszcze nie ma wyceny. Ona została zlecona i są zbierane oferty. Po dokonaniu wyceny zbierze się komisja, zostanie opublikowane ogłoszenie. Procedura negocjacji jest etapowa. Po złożeniu ostatecznych ofert zostanie wybrany oferent, z którym będą rozmowy na temat zawarcia umowy zbycia.

p. A. Myrcha – zapytał, kto ze struktur urzędu będzie zajmował się pozyskaniem inwestora i wynegocjowaniem jak najlepszych warunków ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że będzie publiczny nabór ofert. To będzie ogłoszone w prasie i na BIP-ie. To regulują przepisy. Być może trzeba będzie to kilkakrotnie ponawiać w celu znalezienia kogoś zainteresowanego spółką.

p. A. Myrcha – zapytał, czy liczy się na to, że po przeczytaniu ogłoszenia w prasie znajdą się potencjalni inwestorzy, którzy nabędą akcje klubu ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że na bieżąco są prowadzone rozmowy ze sponsorami. To nie jest tak, że spółka posilkuje się pieniędzmi z gminy. Wszyscy sponsorzy dowiedzą się o możliwości nabycia udziałów w klubie. Na pewno też będzie oferta skierowana do podmiotów, które wspierały działalność spółki. Zespół negocjacyjny będzie prowadził tryb negocjacji. To określają przepisy.

p. W. Przybyszewski – zapytał, jaka jest obecnie wartość akcji ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że nie wie, bo po to została zlecona wycena, żeby się dowiedzieć.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – przypomniał, że przy podejmowaniu decyzji o powołaniu spółki hokejowej i akcyjnej wszyscy byli zadowoleni z pomysłu. Był duży optymizm. Życie pokazało, że gmina może stracić nie tylko prestiżowo, ale i finansowo, bo może okazać się, że wartość akcji będzie znacznie mniejsza. To jest gminna porażka, bo nie udało się osiągnąć celu, jaki przyświecał w momencie ich powoływania. Być może była kiepska rada nadzorcza, którą powoływał zarząd, który raz otrzymywał, a potem już nie, absolutorium. Rodzi się pytanie, gdzie był właściciel ? Zgromadzenie akcjonariuszy powołuje radę nadzorczą, a rada wybiera zarząd. Obecnie nie wiadomo, ile straci gmina, a radni mają podnieść rękę za zbyciem akcji.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 873. Wynik głosowania: 14 – 0 – 5. Uchwała została podjęta (uchwała nr 699/14).

XI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do realizacji projektu „Nowa jakość kształcenia zawodowego” – DRUK NR 863.

p. J. Pleskot – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KOiS – zał. nr 4.

Pytania:

p. U. Polak – zapytała, w jaki sposób dojdzie do realizacji projektu i w jakich terminach ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że będzie to realizowane w roku szkolnym 2014/15. Staże będą odbywały się w wakacje. Są to dodatkowe staże. To będzie realizowane w szkołach. Prawo zamówień publicznych zobowiązuje do wyłonienia w takim trybie osób, które będą realizowały zajęcia. Przykład br. pokazał, że do przeprowadzenia zajęć zgłosiły się firmy zewnętrzne. Po konsultacji z prawnikami nie można ich wykluczyć, bo to byłaby dyskryminacja.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 863. Wynik głosowania: 17 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 700/14).

XII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Gimnazjum Nr 22 w Toruniu – DRUK NR 878.

XIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Nr 6 w Toruniu – DRUK NR 879.

XIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 6 w Toruniu – DRUK NR 880.

p. M. Zaleski – przypominał, że w polskich szkołach co roku jest coraz mniej uczniów. W Toruniu w latach 2006-14 spadek jest z 35 tys. do 27 tys., czyli 20% mniej. Jeśli rozłoży się to na 9 lat, to co roku jest o 2.5% mniej uczniów w toruńskich szkołach. To jest jeden z powodów, który obliguje samorząd do szczegółowych analiz funkcjonowania toruńskich szkół i placówek wspomagających szkoły.

Drugi aspekt to kwestia finansowa. Państwo jest zobowiązane finansować szkoły we wszystkich zakresach do poziomu szkół ponadgimnazjalnych, a nie dopłaca do utrzymania szkół. Z ostatnich 3 lat średnia jest bliska 65 mln zł/rocznie.

Po zakończeniu naboru do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych wszelkiego rodzaju na rok szkolny 2013/14 wyniknęły 3 grupy problemów.

Jest kilka szkół, w których jest mniej możliwości nauczania niż potrzeb. Jest mniej sal niż uczniów, którzy będą chcieli chodzić do tych szkół. To są szkoły podstawowe. Takich szkół w skali 55 szkół i zespołów szkół w Toruniu jest 5. W tych przypadkach administracja bez angażowania rady miasta jest w stanie poradzić sobie z tym problemem w bieżącym roku szkolnym i kolejnym.

Do szkół podstawowych w roku szkolnym 2014/15 pójdzie o połowę więcej uczniów niż do tej pory, ponieważ połowa 6-latków pójdzie do szkół podstawowych. To jest dobry sygnał dla szkół podstawowych.

W tej beczce miodu jest łyżka dziegciu. Tym dziegciem jest fakt, że większa liczba uczniów dotrze do następnych szkół, czyli gimnazjów dopiero za 6 lat, a do szkół ponadgimnazjalnych za 9 lat.

Kolejnym aspektem są pustoszejące szkoły. Za wyjątkiem 1 szkoły wszystkie pustoszejące są to gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Problem jest bardzo widoczny w 8 szkołach i zespołach szkół. W nich na dziś i w perspektywie przyszłego roku szkolnego wykorzystywanych będzie połowa budynków w granicach 46-60%, ponieważ nie będzie dzieci i młodzieży. Trzeba szukać rozwiązania, które może być różne. Może być decyzja związana z usunięciem działalności szkolnej z danego obiektu i przeznaczenie go na inną działalność np. na dom pomocy społecznej lub na inną działalność.

Drugie rozwiązanie jest takie, żeby spojrzeć do przodu na wspomniane niestety za 6 lat, a w przypadku 9 lat na szkoły ponadgimnazjalne, i pomyśleć, żeby zostawić aktualnie istniejące szkoły dla potrzeb szkolnych. Niech nadal będą tam szkoły, ale co wtedy trzeba tam robić? Wtedy będą puste połowy szkół przynajmniej w 8 przypadkach, a w pozostałych 20-25% pustych szkół trzeba uzupełniać inną działalnością związaną ze szkołami i pracą pozaszkolną, czyli prowadzić reorganizację, która doprowadzi do wykorzystania obiektów szkolnych na działalność związaną także z działalnością kulturalną na osiedlach.

Trzeci pakiet problemów to indywidualne dotyczące konkretnych placówek. Pierwszy problem to ZS nr 26. Mimo noszenia nazwy „zespół” mieści się on w 2 budynkach; podstawówka w dawnym przedszkolu, które zostało zaadoptowane i uczy się tam 12 oddziałów i 2 część to gimnazjum zajmujące część pomieszczeń w szkole podstawowej, która jest potrzebna dla uczniów wchodzących do podstawówek.

Zdecydowanym życzeniem osób odpowiedzialnych za organizację ZS nr 26 jest to, by szkoła była w jednym budynku. To nie może być przypadkowy budynek, bo to są dzieci ze szkoły specjalnej, które muszą mieć warunki do tzw. rekreacji w czasie lub po zajęciach.

Drugi zakres problemu to kwestia poradni pedagogiczno – psychologicznej, która pracuje w 2 obiektach. Jeden z nich nie jest obiektem szkolnym, więc jest w nim na zasadzie gościa w miejscu słabo skomunikowanym.

Kolejna kwestia wynika z wielu wniosków i postulatów, by szkoły były nie tylko placówkami oświatowymi, ale kulturotwórczymi na osiedlach, gdzie zajęcia z kultury i artystyczne będą miały właściwe miejsce i należną rangę. Takie głosy płyną z wielu środowisk w tym

kulturalnych. Tu pojawia się problem placówek pracy pozaszkolnej i ich lokalizacji. Dla całego Torunia są 2 placówki położone 400 m od siebie na Starówce. Jedna z placówek – MDK – ma dużą przestronną bazę, natomiast druga placówka – OPP Dom Harcerza – ma niewielki budynek, strome schody i warunki, które poprzez ulokowanie w centrum miasta, są gorsze chociażby ze względu na parkowanie.

Skoro jest taka sytuacja, jak zostało to przedstawione, to skoro jest założenie, że istniejące obiekty mają pozostać nadal dla szkół, żeby za 6 – 9 lat mogły przyjąć większą liczbę uczniów, to należy poszukać rozwiązań.

Dla ZS nr 26 nie ma wolnego obiektu, skoro mają być zachowane wszystkie szkoły. Skoro w 2 szkołach wykorzystanie pomieszczeń jest w 50%, to należy je połączyć, aby uczniowie części technicznej i zawodowej trafili do wykorzystywanego także w połowie Zespołu Szkół Ekonomicznych, aby tam uczyli się nadal w tych samych grupach z tymi samymi nauczycielami. Takie jest założenie, które musi być zrealizowane, jeśli dojdzie do ostatecznych realizacji uchwał. To jest zawód fryzjer. Tam trzeba stworzyć warunki do nauki zawodu i one będą organizacyjnie i technicznie możliwe do zrealizowania. Natomiast gimnazjaliści trafiliby do Gimnazjum nr 21, gdzie jest miejsce na 4 oddziały gimnazjalne z ZS nr 22.

Zawsze trzeba pamiętać o ilości oddziałów patrząc na perspektywę. Zarówno gimnazja jak i szkoły ponadgimnazjalne są 3 letnie. Obecnie jest mowa o problemie zmiany dla 2 poziomów. Jeśli zmiany dojdą do skutku, to wejdą w życie od 1 września. Będą już klasy z poziomu pierwszego i drugiego. Obecni uczniowie kończący technikum, gimnazjum lub zawodówkę wyjdą z tych szkół. To jest pakiet związany z działaniem tak naprawdę 4 szkół; ZS nr 22 z którego część zawodowa przesłaby do Zespołu Szkół Ekonomicznych, Gimnazjum z obecnymi 4 oddziałami, a prognozy są na 3, przeszłyoby z nauczycielami potrzebnymi dla tej liczby oddziałów do Gimnazjum nr 21 także na Bydgoskim Przedmieściu. ZS nr 26 po pracach modernizacyjnych, adaptacyjnych i wyposażających uzyska samodzielny budynek w miejscu obecnego ZS nr 22. Budynek zostanie zachowany nadal dla potrzeb szkolnych, nie pojawi się tam nic innego.

W Toruniu są 2 szkoły specjalne, które mieszczą się na Rubinkowie i Na Skarpie, czyli na wschodzie Torunia. Dzięki temu szkoły specjalne byłyby w 2 skrajnych lokalizacjach; na zachodzie ul. Fałata i na wschodzie Rubinkowo.

Drugi wątek dotyczy OPP. Może on działać jak dotychczas, kształcąc młodych ludzi w kierunkach kultury i edukacji artystycznej, nie będąc w jednym miejscu. Powinno to się dziać w różnych miejscach w mieście. Nie chodzi o to, by było to w 54 szkołach. W miejscach, gdzie są puste sale, można je przygotować dla potrzeb pracy pozaszkolnej związanej z kulturą i edukacją artystyczną, przenieść tam poszczególne sekcje czy zespoły zainteresowań razem z prowadzącymi zajęcia. Trzeba pamiętać, że do OPP obecnie dzieci i młodzież dojeżdżają ze wszystkich części Torunia.

Pojawia się pytanie, co dalej z budynkiem? Budynek Domu Harcerza pozostanie majątkiem GMT. Nikt nie zamierza go sprzedać, czy oddać bezpłatnie. Może być dzierżawiony na rzecz organizacji pozarządowych, jakie tworzy toruńskie harcerstwo. Te organizacje także prowadzą działalność kulturalno-artystyczną i także mogą fragment takiej działalności prowadzić w tym obiekcie.

Dzięki tym zmianom uzyska się 2 – 4 quasi – placówki, które będą podlegały dyrektorom konkretnych szkół plus działalność związaną z kulturą i edukacją artystyczną prowadzoną przez harcerzy w Domu Harcerza. Po drodze można także wzmocnić działalność MDK, bo tam są wprawdzie niewielkie, ale jednak rezerwy, by część zajęć, które cieszą się największym powodzeniem wśród dzieci mieszkających najbliżej, tam ulokować.

Niestety ustawodawca nie dał innej szansy radom gmin i organom wykonawczym, niż likwidacja, możliwości przeprowadzenia reorganizacji i pomysłu usprawnienia działalności

oświaty. Słowo „likwidacja” musi być wpisana do projektu uchwały. Jeśli będzie cokolwiek podlegało likwidacji, to lokalizacja. Nie będą podlegały likwidacji ani grupy zajęć, ani oddziały szkolne, ani stanowiska osób pracujących z dziećmi. Zostanie starannie dopilnowane, aby pracownikom administracyjnym i technicznym zapewnić możliwość dyslokacji. Najtrudniej będzie pomagać osobom, które mają pełne uprawnienia emerytalne, bo to jest poza zasięgiem. Procedura zmian ma na celu poprawę sytuacji w toruńskiej oświacie, zachowanie całej bazy szkolnej dla potrzeb szkół, systemu oświaty.

Poprosił, aby na chwilę wygasić w sobie myślenie „coś nam zabierają”, i pomyśleć, że najważniejsze, że klasa i grupa, w której się jest i się ją prowadzi, nadal będzie wspólnie tylko w innym budynku.

Obiekt po ZS nr 22 zostanie przeznaczony dla ZS nr 26. To jest jedyne wyjście, bo inaczej jeszcze przez kilka lat nie połączy się ZS nr 26, chyba że będą likwidowane któreś szkoły, co kiedyś proponowali niektórzy radni, ale się z tego wycofali.

Jest to działanie organizacyjne, które zapewni przeniesienia.

p. J. Pleskot – przedstawił projekty uchwał wraz z danymi statystycznymi dotyczącymi liczby uczniów w poszczególnych szkołach.

Opinie:

KOiS – zał. nr 5, 6, 7.

Pytania:

p. Z. Ernest – zapytał o Gimnazjum nr 22. Poprosił o wyjaśnienie pojęcia przynależności do danego obwodu szkolnego.

Czy można obowiązkowo przypisać ucznia do tzw. jego obwodu szkolnego np. uchwałą RMT lub zarządzeniem PMT ?

Ilu uczniów klasy I w roku szkolnym 2013/14 uczęszcza do Gimnazjum nr 22 ?

Ilu uczniów tego samego rocznika z obwodu Gimnazjum nr 22 chodzi do innych szkół poza rejonem ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że przypisanie do obwodu to obowiązek spoczywający na gminie i dyrektorze szkoły, ponieważ ma on obowiązek przyjęcia ucznia zamieszkałego w jego obwodzie. Przyznał, że nie zna przypadku, żeby można było administracyjnie przypisać, czy nakazać uczniowi uczęszczanie do danej szkoły.

Oczywiście to jest też unormowane w ten sposób, że liczba oddziałów w innych szkołach nie jest nieograniczona. Chociażby są ograniczenia dotyczące powierzchni lokalowej, co powoduje, że nigdy nie będzie tak, że uczniowie z miasta będą mogli sobie wybrać tylko jedno gimnazjum.

Nie ma możliwości przypisania na siłę uczniów do danego obwodu, bo są protesty, a rodzice mówią, że mają prawo wyboru i nikt nie będzie nakazywał chodzenia do danej szkoły.

W przypadku oddziałów sportowych czy integracyjnych nie ma rejonizacji, bo jej być nie może. Te oddziały zbierają dzieci z pewnymi predyspozycjami lub dysfunkcjami.

p. W. Przybyszewski – podał dane dotyczące liczby uczniów z Bydgoskiego Przedmieścia, które powinny chodzić do Gimnazjum nr 22; z rocznika 1998 – 98 uczniów, z rocznika 1999 – 136 uczniów, z rocznika 2000 – 124 uczniów.

p. Z. Ernest – wypowiedź poza mikrofonem.

p. J. Pleskot – odpowiedział, że w ZS nr 22 w Gimnazjum są aktualnie 4 oddziały, w tym 1 oddział klasy I i jest 18 uczniów w klasie I.

p. P. Gulewski – zapytał, jaki rząd oszczędności miasto planuje uzyskać z tytułu dyslokacji/likwidacji ZS nr 22 ?

Jakie nakłady GMT musi ponieść, aby dostosować kubaturę ZS nr 22 do potrzeb dzieci ze szkoły specjalnej nr 26 ?

Jaki rząd nakładów GMT musi ponieść, aby dostosować oddziały ekonomika do przyjęcia dzieci uczących się dotąd w ZS nr 22 ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że ewentualne oszczędności to koszty utrzymania obiektu ZS nr 22. W 2013 r. było to 433 tys. zł – wydatki oprócz kosztów osobowych. Cały budżet funkcjonowania w 2013 r. ZS nr 22 to 2.7 mln zł.

W przypadku dostosowania obiektu informacja o kosztach będzie w momencie zlecenia dokumentacji i kosztorys inwestorski da odpowiedź co do kosztów. Rzeczywisty koszt będzie po rozstrzygnięciach przetargowych, ponieważ doświadczenia ubiegłych lat wskazują, że po przetargach udaje się uzyskać niższe kwoty niż przewidywali projektanci. To będzie niższy koszt niż budowa nowej szkoły. Ostatnio budowana szkoła w Grębocinie – Bielawach miała 5 tys. m², a tu jest ok. 3.5 tys. m². Koszt budowy tamtego obiektu to 14 mln zł. Tu będzie kwota na poziomie kilkunastu procent.

Koszt dostosowania ekonomika będzie wynikał z zleconej dokumentacji i będzie dotyczył kosztu przeniesienia gabinetów fryzjerskich z ZS nr 22.

p. A. Myrcha – zapytał, jak będzie wyglądała sytuacja przeniesienia kadry nauczycielskiej z ZS nr 22 między Gimnazjum nr 21 a pozostałymi pracownikami, bo część nauczycieli łączy etaty ?

Kiedy ZS nr 26 mógłby zacząć użytkować budynek w ZS nr 22 ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że w momencie przystępowania do arkuszy organizacyjnych szkół będzie wiadomo, kto i w jakiej szkole może realizować zajęcia. Istnieje uzupełnianie etatów, czyli nauczyciel może być przeniesiony do innej szkoły i uzupełniać godzinami w innej szkole.

Jeśli zostanie podjęta decyzja, to rozpocznie się proces tworzenia dokumentacji, na podstawie której będą prowadzone prace. Z końcem czerwca, gdy szkoła będzie mogła się dyslokować, to nastąpi remont w szkole ekonomicznej i w ZS nr 22 na potrzeby ZS nr 26. Nic nie stoi na przeszkodzie, by szkoły były przeniesione w trakcie roku szkolnego. To będzie zależało od sytuacji przetargowej i oceny zakresu oraz czasu realizacji prac.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy Gimnazjum nr 21 jest w granicach Bydgoskiego Przedmieścia ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że jego zdaniem tak.

p. W. Przybyszewski – prezydent mówił o 8 szkołach, gdzie wykorzystanie powierzchni zamyka się w granicach 40 – 60%. Poprosił o wymienienie pozostałych 7 gimnazjów.

p. J. Pleskot – odpowiedział, że to były nie tylko gimnazja. To są: Gimnazjum nr 2, III LO, IX LO, ZS nr 1, ZS nr 22, ZS nr 2, ZSE i ZST.

p. W. Przybyszewski – zapytał, która z wymienionych szkół posiada basen ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że ZS nr 2 i III LO.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy zrobiono wstępny kosztorys adaptacji budynku na potrzeby ZS nr 26 ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że dopiero po przyjęciu uchwały o zamiarze likwidacji będzie przystąpienie do procedury projektowej.

p. W. Przybyszewski – zapytał, co przez 6 lat działo się w obiektach po dawnej „odzieżówce” i w jakim stanie technicznym jest dziś aula tej szkoły ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że funkcjonuje filia Książnicy i poradnia pedagogiczno-psychologiczna. Nie ma wiedzy, co dzieje się z aulą.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy w Gimnazjum nr 21 jest stołówka i czy dzieci ze szkoły nr 22 będą mogły korzystać z niej ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że tak. Jest ona użytkowana przez podmiot zewnętrzny. Są świadczone usługi żywieniowe na rzecz wszystkich chcących uczniów.
W ZS nr 1 nie ma stołówki.

p. W. Przybyszewski – zapytał, jaka jest odległość od Gimnazjum nr 21 do najdalej położonych domów na Bydgoskim Przedmieściu ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że maksymalnie to jest ok. 2 km. Nie przekracza 4 km. Jeśli jest mowa o najdalej położonym miejscu na Bydgoskim Przedmieściu, które będzie w obwodzie Gimnazjum nr 21, to nie przekracza 4 km.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy brano pod uwagę koncepcję przeniesienia ZSE do budynku ZS nr 22 ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że taki wariant ograniczy możliwości rozwojowe obydwu szkół, ponieważ budynek jest mniejszy i w ZS nr 22 jest gorsza baza dydaktyczna, bo jest mniejsza sala gimnastyczna. Teren w ZS nr 22 jest bardziej przyjazny dla uczniów niepełnosprawnych.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy gmina mając dane demograficzne w poszczególnych latach opracowała i przygotowała wieloletni program dotyczący sieci szkół ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że nie było takiego szerokiego programu. W ostatnich kilku latach cały czas była perspektywa dzieci 6 letnich, które mają trafić do szkół. To było odsuwane w czasie, miało być w 2012 r., potem było przesuwane i ostatecznie wprowadzono to połówkowo.

p. W. Przybyszewski – zapytał, jaka szkoła zdobyła Szablę rotmistrza Pileckiego ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że ZS nr 22. Szabla wisi w gabinecie dyrektora szkoły.

p. P. Gulewski – zapytał, jaka byłaby odpowiedź, gdyby na część wolnych sal znalazł się operator ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że działalność nie może kolidować z działalnością szkoły. Cały ostatni rok w przypadku ZS nr 22 wisiał baner i nie udało się pozyskać osoby lub firmy, która by chciała funkcjonować w tym obiekcie.

p. P. Gulewski – zapytał, czy gdyby zgłosił się przedsiębiorca z chęcią uruchomienia w ZS nr 22 prywatnego żłobka lub przedszkola, to jak byłaby odpowiedź dyrektora Wydziału Edukacji?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że o tym decyduje dyrektor szkoły, a nie wydział. Taka sytuacja jest w Gimnazjum nr 21. Były takie możliwości i zostało to wynajęte, natomiast jest to taka sytuacja, że może się okazać w kolejnym okresie, że nie ma możliwości rozwoju szkoły, ponieważ inne podmioty zajmują pomieszczenia. Dla szkoły może być to niekorzystne.

p. P. Gulewski – zapytał, czy prawdą jest, że w ciągu ostatniego 1.5 tygodnia otrzymał dyrektor WE informacje, iż jeden z przedsiębiorców w nieużywanych pomieszczeniach ZS nr 22 chce uruchomić żłobek ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że żaden przedsiębiorca nie był. Taka informacja dotarła, że ktoś prawdopodobnie taki akces zgłaszał, natomiast nikt nie był osobiście.

p. P. Gulewski – zapytał, czy wobec wszystkich wcześniej podjętych kroków zmierzających do poszukiwania osób chętnych na wynajęcie pomieszczeń w ZS nr 22 dyrektor WE nie podjął kroków, aby spotkać się z osobą, która mogłaby wynająć pomieszczenia ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że to rozwiązanie w żaden sposób nie rozwiązuje problemu dzieci niepełnosprawnych ZS nr 26.

p. P. Gulewski – zapytał, czy wobec tych informacji WE zamierza podjąć dialog z osobą, która mogłaby wynająć część kubatury ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że priorytetem jest znalezienie lokum dla ZS nr 26.

p. A. Myrcha – zapytał, czy istnieją i jeśli tak, to jakie przesłanki, żeby odstąpić od zamiaru likwidacji placówek ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że radni mają wybór i jeśli uznają przy kolejnym podejściu do likwidacji, że to nie zostało przygotowane poprawnie, to mogą uznać, że nie podejmują decyzji. Radni mają prawo odrzucić uchwałę o likwidacji.

p. A. Myrcha – zaznaczył, że nie pytał, jak mogą radni się zachować, tylko jakie musiałyby zająć okoliczności, żeby wycofać się z likwidacji ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie.

p. B. Królikowska – Ziemkiewicz – zapytała, czy dyrekcja szkoły prowadziła rozmowy z WE w zakresie etatyzacji nauczycieli przenoszonych do drugiego budynku ?

Czy na terenie miasta jest jakaś szkoła, która jest dostosowana do potrzeb dzieci niepełnosprawnych ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że nie ma budynku, który byłby przystosowany dla dzieci niepełnosprawnych w takim sensie, że natychmiast można je przenieść i umieścić. Każdy obiekt będzie wymagał dostosowania.

Zatrudnienie będzie uzależnione od liczby uczniów i naboru. Nigdy nie można powiedzieć o pracy dla wszystkich, bo to jest uzależnione od liczby uczniów.

p. W. Przybyszewski – zapytał, jaka jest opinia rady rodziców ZS nr 26 na temat obiektu przy ul. Fałata ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że nie ma takiej opinii. Rozmowy były prowadzone z dyrekcją szkoły. Przyznał, że nie wiem, czy dyrektor konsultowała to ze swoimi rodzicami, czy tylko z pracownikami.

p. U. Polak – wskazała, że w przypadku dyslokacji Domu Harcerza zostały zaproponowane 2 placówki; ZS nr 16 i ZS nr 2. W ZS nr 16 wykorzystanie obiektu to 0.92, a w ZS nr 2 – 0.60. W jaki sposób będą umieszczone wszystkie artystyczne zespoły w tych 2 placówkach ? Czy rozważano możliwość przeniesienia w całości funkcjonujących zespołów artystycznych do jednego innego budynku ?

p. M. Frąckiewicz – poinformował, że na razie są pytania do tematu szkół, a szersza dyskusja na temat Domu Harcerza będzie w kolejnym punkcie. Poprosił o odłożenie pytań i dyskusji na następny punkt.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – zabrał głos w imieniu klubu radnych PO.

Prezydent w słowie wstępnym nie pozostawił złudzeń. Spraw jest przesądzona w zakresie likwidacji Gimnazjum nr 22, ale to jest szkodliwa decyzja dla Bydgoskiego Przedmieścia.

Prezydent myli się, mówiąc że Gimnazjum nr 21 jest na Bydgoskim Przedmieściu, a dyrektor WE brnie w to samo. Na stronie UMT znajduje się informacja, że granicą Bydgoskiego Przedmieścia od strony północnej jest ul. Kraszewskiego. W związku z tym na Bydgoskim Przedmieściu nie będzie żadnego gimnazjum.

W momencie prowadzenia analiz nad rozwiązaniem problemu ZS nr 26 ktoś powiedział, że nie można budować swojego szczęścia na cudzym nieszczęściu. Od 12 lat wiadomo, że ZS nr 26 wymaga zmian. Pierwsza przymiarka przeniesienia ZS nr 26 do III LO oraz druga do II LO nie wyszła.

W ZS nr 2 jest basen. Wiadomo jaką rzeczą jest on dla osób niepełnosprawnych. Przygotowujący projekty uchwał powinien przygotować wielowariantową analizę. Obecnie słyszą radni, że do końca lutego trzeba podjąć taką decyzję.

Ustawa o systemie oświaty nakłada na gminę obowiązek ustalenia tzw. obwodów, które uchwala rada miasta. To radni zdecydowali o obwodach dla szkół. Okazuje się, że to nie jest przestrzegane w Toruniu i każdy robi, jak chce, a nikt za to nie odpowiada. 358 uczniów nie chodzi do Gimnazjum nr 22. Radni chcą dopuścić do tego w drodze podjętej uchwały, żeby nastąpiła dalsza degradacja Bydgoskiego Przedmieścia. Najwięcej rodzin wielodzietnych i ubogich korzysta z pomocy społecznej na Bydgoskim Przedmieściu. Funduje się dojazd dzieciom do szkoły oddalonej o 3.5 km. Wiele rodzin będzie musiało kupić dzieciom bilet, a okaże się, że ich nie stać na to.

Na dziś trudne są do określenia koszty adaptacji ZS nr 22 na potrzeby dzieci niepełnosprawnych, ale pewnie one będą ogromne. W tamtej szkole są bardzo wąskie klatki schodowe. Ten budynek wymagać będzie dużej adaptacji.

Wypłata zasiłków i odpraw dla 50 osobowej grupy bezrobotnych nauczycieli i administracji to również duże wydatki.

6 lat temu za ponad 600 tys. zł przeprowadzano remont auli technikum odzieżowego. Krótco potem była decyzja o przeniesieniu „odzieżówki” do szkoły nr 22. Dziś stan auli jest opłakany. To są publiczne pieniądze. Zostały zagospodarowane jedynie warsztaty przez organizację pozarządową.

Wyrządza się młodym ludziom krzywdę tym, że z Bydgoskiego Przedmieścia usunięte zostanie bezpowrotnie gimnazjum.

To w rękach radnych decyzja dotycząca przyjęcia uchwał. Zaapelował, żeby we własnym sumieniu odpowiedzieć sobie na pytanie, czy to jest dobra decyzja, czy na dziś wnioskodawca przygotował wariantowe rozwiązania i czy to rada decyduje, jak powinna wyglądać sieć szkół na najbliższych kilka lat. Dzisiejsza decyzja będzie skutkowała na przyszłe lata.

W sali obrad rady miasta wiszą portrety Honorowych Obywateli Miasta Torunia. O każdym można mówić długo i dobrze. Jest tam portret prezydenta J. Wieczorka. Miał on wizję, jak to miasto powinno wyglądać i jak funkcjonować. Byli tacy, którzy podpowiadali mu sprzedaż Dworu Artusa. Dziś ten Dwór kwitnie. Miał on wizję w kontekście młodego pokolenia. W Toruniu jest GiLA, które w kraju jest najlepsze.

Radni powinni kierować się dobrem nadrzędnym wszystkich. Przyjmując ten projekt uchwały, wyrządzi się ogromną krzywdę młodym ludziom z Bydgoskiego Przedmieścia.

Zwrócił się do prezydenta, aby projekty chwał dotyczące zamiaru likwidacji szkół zostały wycofane, a jeśli nie to złoży wniosek formalny o odesłanie projektów uchwał do wnioskodawcy.

Zwrócił się do prezydenta o zorganizowanie tzw. okrągłego stołu w sprawie toruńskiej oświaty i sieci szkół oraz Domu Harcerza.

Na komisji oświaty ktoś zacytował W. Szymborską; *ludzie się zmieniają, zmieniają się przyjaźnie, ale z sumieniem zostaje się do końca życia.*

p. Z. Ernest – przypomniał, że już od kilku lat trwa debat nad siecią szkół. Od kilku lat pojawiał się problem ZS nr 26. Rok temu podczas posiedzenia KOiS w ZS nr 26 przy ul. Buszczyńskich powiedziano, że ten problem trzeba w najkrótszym czasie rozstrzygnąć. Obecni członkowie komisji byli zgodni co do tego.

Przytoczył wypowiedź wiceprzewodniczącego rady Ł. Walkusza, który mówił, że placówka tego typu to sumienie miasta. Cieszy deklaracją i stanowisko, jakie zaprezentował wiceprezydent L. Szuba. Najwyższy czas rozwiązać problem lokalowy szkoły. Potrzeby w tym zakresie są ogromne, ale jest spójna deklaracja wsparcia wszystkich radnych. Tak było 18.03.2013 r.

Na sali sesyjnej 29.01.br. podczas otwartego posiedzenia komisji oświaty dyrektor ZS nr 26 powiedziała, że rozumie, że żadne zmiany nie są łatwe. Jednak dla społeczności szkoły powinny nastąpić jak najszybciej. Z punktu widzenia zarządzającej placówką optymalnym rozwiązaniem byłoby funkcjonowanie szkoły w 1 budynku z odpowiednią liczbą sal przystosowanych do potrzeby uczniów niepełnosprawnych z dobrym dostępem do basenu.

Istnieje zespół ds. sieci szkół. Szkoda, że nie ma w nim przedstawicieli ugrupowania, które dziś neguje to.

Trzeba się zastanowić, dlaczego 358 uczniów mimo dalekiej trasy ok. 3 – 3.5 km fatyguje się do Gimnazjum nr 21. Uczniowie idą tam, gdzie chcą. Takie są realia i rynek oświatowy.

7 szkół ma współczynnik wykorzystania sal 0.45 – 0.58, 3 szkoły 0.6 – 0.66. W przypadku ZS nr 22 współczynnik aktualny to 0.53, a w następnym roku byłoby to 0.44. ZSE ma współczynnik 0.61, a w przyszłym roku 0.48, później 0.35.

Rada miasta podejmie uchwałę intencyjną o zamiarze likwidacji i dopiero pozostałe czynności, o których mówili radni mogą być dokonywane w późniejszych miesiącach. Ostateczna uchwała może nie zostać podjęta.

Klub radnych PiS będzie głosował za przyjęciem uchwał intencyjnym.

p. W. Przybyszewski – ad vocem. Gdy na początku kadencji prezydent powoływał komisję ds. sieci szkół klub radnych PO zgłosił przedstawiciela. Okazało się, że to był niedobry kandydat i nie został przyjęty. Stąd zarzut powinien być do koalicji CzG – PiS – SLD, a nie PO.

p. Z. Ernest – podkreślił, że składu nie ustala rada miasta i koalicja, tylko prezydent. Widocznie były jakieś przeszkody w powołaniu przedstawiciela PO.

p. G. Górski – zacytował, że *nie jest prawdą, że nie można ograniczyć wydatków bieżących. Oszczędności w samej oświacie na poziomie 5% dają kwotę rzędu 14 mln zł. Utyskiwanie na temat miejskiej subwencji oświatowej nie rozwiązuje żadnego problemu, ponieważ subwencja liczona jest w stosunku do liczby uczniów w szkole, a gminy dopłacają do oświaty, bo to one mają taką sieć szkół, jaką ustalą. Warto pracować nad siecią szkół, bo dziś na 1 etat pedagogiczny przypada w szkołach coraz mniej uczniów. Warto popracować nad rozwiązaniami, które spowodują, że w szkołach obniży się koszty poza pedagogiczne, księgowość, ppoż itd. Szukanie znacznych oszczędności w tej sferze budżetu, który pochłania blisko 1/3 wydatków ogółem, już zapowiedział publicznie prezydent Poznania R. Grobelny. Tak wypowiadał się przewodniczący klubu radnych PO 3 lata temu w debacie budżetowej.*

Można powiedzieć, że dziś diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni. To co proponują radni PO, ma taki charakter w świetle wcześniejszych zachowań i deklaracji. To czego są świadkami osoby przybyłe na sesji, to nie jest walka o istotne elementy, tego co jest przedmiotem zainteresowania osób przybyłych. Przybyli zostali wmontowani w coś, co zostało przygotowane nie pierwszy raz jako zwrot zaczepny.

Mniej więcej 4 lata temu PO wykonała podobny zwrot zaczepny. Wypowiedziała koalicję prezydentowi M. Zaleskiemu i postanowiła zakwestionować cały 4 letni czas współpracy i osiągnięcia. Klub radnych PiS będąc poza koalicją nigdy nie kwestionował oczywistych osiągnięć tamtego okresu.

Dlaczego na sali są osoby zainteresowane tematyką szkół ? Bo stratedzy PO w mieście uznali, że trzeba zacząć kampanię wyborczą. Przybyłe osoby na salę sesyjną muszą mieć świadomość, że są traktowani jako instrument kampanii, a nie podmiot troski panów, którzy udając zainteresowanie problemami, próbują sytuować się w roli obrońców.

To jest tzw. polityka facebookowa. Przybyłe osoby są pomiędzy informacją pewnego lidera tego ugrupowania, które najpierw informuje, że na śniadanie zjadł twaróg ze szczypiorkiem, później mówi, że ma troskę o ZS nr 22, po czym informuje o obwodzie bicepsa.

Z punktu widzenia tego, co jest istotne dla miasta i protestujących nie dzieje się nic, co ugodzi w interesy nauczycieli i uczniów.

Próba insynuowania radzie wraz z tymi, którzy krzyczą, że radny jest ważniejszy niż dziecko, jest fałszem. Jeśli RMT wydaje 1/3 swoich pieniędzy na potrzeby dzieci, młodzieży i nauczycieli, jeśli wydaje tyle ponad subwencję na przestrzeni lat, że jest to kwota równa całemu zadłużeniu Torunia, to jest głęboką nieuczciwością suponowanie radnym tego typu przekazu. Podstawową troską tej i poprzednich rad były dzieci, młodzież i szkoły. Każdy, kto

żyje trochę w Toruniu, może z łatwością stwierdzić, jak wyglądały toruńskie szkoły 12 – 14 lat temu i jak dziś. Jeśli ktoś apeluje do sumienia i chce powiedzieć, że radni ostatnich kadencji przedkładali swój interes ponad interes dzieci, to mówi głęboką nieprawdę. Skoro takie rzeczy się porusza, to nie ma innego wytłumaczenia, dlaczego to dzieje się, jak to, które zostało przedstawione. Obecni na sali przedstawiciele szkół, radni PO, a także ci, którzy gdzieś kryją się w przedsionkach i przebierają nogami, żeby na sali sesyjnej znaleźć się, jak to całe towarzystwo, które z trudem przechodzi przez usta, żeby wypowiadać nazwy tych formacji. To przecież ci ludzie próbują grać emocjami.

Jeśli ktoś pyta, czy można budować cudze szczęście na nieszczęściu innych, to należy zapytać przewodniczącego klubu radnych PO, czy stanie przed dziećmi niepełnosprawnymi z Torunia i powiem, że funduje im szczęście w zaproponowanym zespole szkół. Czy rzeczywiście proponuje się im szczęście? Radni muszą spełnić swoje podstawowe obowiązki w stosunku do wszystkich mieszkańców Torunia.

Jeżeli ktoś chce twierdzić wbrew oczywistym faktom, że jest inne rozwiązanie, niż translokacja szkoły, to jakie? Uzyskana odpowiedź to przymusowa rejonizacja. To jest odpowiedź PO? PO jest za tym, żeby 358 dzieci i ich rodziców, którzy wybrali inne szkoły, zmusić do chodzenia do szkoły na Bydgoskim Przedmieściu? Poprosił, aby radni PO powiedzieli wyraźnie, że jak dojdą do władzy, to będą zmuszać ludzi do chodzenia do szkół, do których oni nie chcą chodzić. Nikt tych osób nie zmuszał, żeby jeździły dalej niż 3.5 km.

W Toruniu trwa nieustanna debata na temat sieci szkół. Z punktu widzenia utrzymania placówek i etatów nauczycielskich Toruń ma osiągnięcia, które można pokazywać w skali kraju. Nie chodzi, żeby wykazać, że ktoś do czegoś nie jest przygotowany, że czegoś prezydent, komisja, wydział nie policzył.

Jeśli dziś mówi się o przymusowym rejonizowaniu, jeżeli następną odpowiedzią jest powołanie okrągłego stołu, jakby przez ostatnie lata w Toruniu nic nie działało się, bo choćby ostatnie tygodnie pokazały, że jest okrągły stół, to nie chodzi o realizację tego, co jest napisane na transparentach.

Radni PO nie pierwszy raz grają na emocjach, sprowadzają ludzi i usiłują tworzyć wrażenie, że są obrońcami interesów. To nie o to chodzi. To cały czas chodzi o cyniczną, polityczną grę.

p. W. Przybyszewski – ad vocem. Zafundowano dzieciom i młodzieży takie ferie i to one same przyszły. Sprostował, że to nie radni PO zarosili ich. One są z własnej woli.

Klub radnych PO proponował ograniczenie wydatków w oświacie m. in. poprzez ograniczenie kosztów bieżących jak wspólna księgowość, bhp itd.

Kolejna sprawa to zarzucanie radnym PO, że nieustannie trwa praca nad siecią szkół w Toruniu, a radni PO w niej nie uczestniczą.

Praca nad siecią szkół odbywa się zapewne w zaciszu gabinetów, a przedmówca chyba w tym najaktywniej uczestniczy. Przedmówca ma w tym interes osobisty.

Kolejna sprawa to zachęcenie do stanięcia przed dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną, bo niby nie są znane ich problemy.

Nic bardziej mylnego. Przypomniiał, że ma dziecko niepełnosprawne i chyba najbardziej ze wszystkich obecnych na sali zna problemy i potrzeby tych dzieci.

p. M. Frackiewicz – wyraził smutek, że w takiej atmosferze w obecności dzieci i młodzieży trzeba debatować o sprawach tychże dotyczących. Przyznał, że nie zarzuca nikomu, kto kogo przyprowadził, ale wiadomo, że młodzi ludzie nie przyszli sami bez woli rodziców lub opiekunów.

W 2003 r. przeprowadzono w Toruniu reformę siatki szkół. Była ona prowadzona inaczej. Było to poprzedzone pracą zespołu ds. sieci, ale wówczas były również nie mniejsze emocje.

Dzięki tamtym wysiłkom i podjętym wspólnie decyzjom osób odpowiedzialnych można mówić obecnie, że Zespół Szkół Muzycznych rozwija się, że przeniesienie do ZSB szkoły elektrycznej spowodowało, że przynajmniej na tym poziomie szkolnictwo może pracować, że Gimnazjum nr 13 rozlokowane do Gimnazjum nr 21 i podstawówka, spowodowały, że dzieci mogły uczyć się w znacznie lepszych warunkach.

Takie decyzje są konieczne, żeby je podejmować w imię poprawy warunków pobierania wykształcenia przez dzieci i młodzież, ale w imię odpowiedzialności za budżet miasta.

W projektach uchwał nie są najważniejsze przesłanki ekonomiczne, na które niektórzy zwracali uwagę. Każda reorganizacja będzie pociągała koszty, na które trzeba spojrzeć w okresie długoterminowym i tzw. rachunkiem ciągnionym.

Możliwości kształcenia się uczniów Technikum nr 6 w Zespole Szkół Ekonomicznych i zasadniczej szkoły będą i będzie możliwość rozwoju.

Zaznaczył, że nie można mówić, że nigdy nie będzie gimnazjum na Bydgoskim. Jeśli będą potrzeby funkcjonowania tam gimnazjum, to następcy podejmą taką decyzję.

Z danych wynika, że 298 dzieci jest poza obwodem Gimnazjum nr 22 i 66 dzieci, które chodzą do Gimnazjum nr 21 z własnego wyboru. Z rocznika 1998 poszło 18 dzieci, 32 z rocznika 1999 i 16 z rocznika 2000. Trzeba zadać sobie pytanie, dlaczego te dzieci tam poszły? Odpowiedź powinni udzielić sobie osoby odpowiadające za kształcenie w Gimnazjum nr 22, ale też cała społeczność Bydgoskiego, dlaczego takie odium na tę szkołę spadało w latach poprzednich, że trzeba było wykorzystać przeniesienie technikum odzieżowego do zapewnienia pomieszczeń w Gimnazjum nr 22.

To są pytanie, na które będzie można odpowiedzieć sobie i stwierdzić, że będzie podjęta trafna decyzja. Decyzja będzie służyła dzieciom z osiedla Bydgoskie, ale również całej oświacie toruńskiej i dbałości o interesy gminy w zakresie budżetu.

Czym miałyby zostać zrobiona krzywda dzieciom z tego osiedla, skoro już wcześniej ich poprzednicy wybierali inne gimnazja? Są dyskusje, czy ustanawiać „przymus” korzystania z własnego obwodu, ale tego nie da się w żaden sposób zrealizować, bo prawo pozwala na to, że dyrektorzy szkół w miarę wolnych miejsc mogą przyjmować uczniów spoza obwodu.

Przyznał, że nie ma odwagi powiedzieć, że krzywdzi kogoś, bo umożliwia edukację w innych obiektach niż obecnie, a jednocześnie mówić, że w budżecie za 5 – 7 lat znajdą się środki na wybudowanie nowego budynku dla ZS nr 26.

Przypomniał ubiegłoroczną dyskusję związaną z ogólnikami. Również wówczas były manifestacje i delegacje, które mówiły, że robi się wielką krzywdę toruńskiej oświacie.

Pytanie o opinię rady rodziców z ZS nr 26 jest co najmniej nie na miejscu. To próba manipulacji tym, że rodzice i środowisko szkoły nie oczekuje poprawy warunków nauczania.

Wyraził przekonanie, że decyzje będą korzystne dla dzieci, które uczą się obecnie w Gimnazjum nr 22, ale także dla uczniów z ZS nr 26.

p. W. Przybyszewski – ad vocem. Sprostował wypowiedź przedmówcy, że młodzież z Gimnazjum nr 22 idzie do Gimnazjum nr 21, bo źle się uczy.

Gimnazjum nr 22 ma wyższe wyniki egzaminu gimnazjalnego niż Gimnazjum nr 21.

p. M. Jakubaszek –przypomniał, że o problemach lokalowych ZS nr 26 słychać od 7 – 8 lat. Ciągłe trwa dyskusja i jest się w tym samym punkcie i siedzenie przy okrągłym stole. Przy tym stole siedziała także PO, która tworzyła koalicję z prezydentem. Platforma siedzi przy okrągłym stole do dziś. Zapytał, radnego W. Przybyszewskiego czy jest jakiegokolwiek inne lepsze rozwiązanie?

Takiego rozwiązania nie ma. Mówienie kolejny raz o tym problemie, jest dowodem na to, że ta sprawa leży wszystkim na sercu, że jest poszukiwane najlepsze rozwiązanie, którego wcale

nie ma PO i wcale go nie przedstawia. Przykre jest to, że niektóre osoby starają się to wykorzystać.

p. W. Przybyszewski – ad vocem. Przypomniął, że w swojej wypowiedzi nie odniósł się do żadnego radnego z sali personalnie.

Są przenoszone złe wzorce z polskiego parlamentu. To źle, że zamiast mówić o problemie radny M. Jakubaszek robi osobiste wycieczki, podobnie to tego, co robił prof. G. Górski.

p. M. Jakubaszek – ad vocem. Stwierdził, że nie sądził, że zwrócenie się bezpośrednio do konkretnego radnego może być odebrane tak negatywnie. Jeśli tak jest, to przeprosił za to i zadał pytanie o inne rozwiązanie problemu całemu klubowi radnych PO.

p. J. Beszczyński – przyznał, że służby prezydenta i radny Z. Ernest dość dużo mówili na ten temat.

Klub radnych Czas Gospodarzy uważa, że decyzja jest słuszna, a nawet konieczna. Radni rozumieją, że kierują osobami ze szkół emocje i rozgoryczenie.

Gdyby na miejscu prezydenta w 2010 r. zasiadł inny kandydat, to mówiłby to samo, bo powiedziałby, że ma wiedzę z pracy w przemyśle, umie kierować zasobami ludzkimi, ale jest zmuszony do efektywnego kierowania miastem i majątkiem. Teraz jest w opozycji.

Była mowa o wizji prezydenta J. Wieczorka. Pewnie on ją miał. Szkoda, że ten rząd, który prawie 7 lat sprawuje władzę nie ma wizji. Od 1945 r. mamy najmniejszy wskaźnik urodzeń. Polityka prorodzinna legła w gruzach, a teraz są pretensje co do likwidacji szkół i efektywniejszego zarządzania oświatą.

Wyraził nadzieję, że kiedyś te argumenty zostaną zrozumiane. Żaden nauczyciel nie straci pracy. Radni się o to starają. Przypomniął, że jego żona jest nauczycielką w jedenastce. 10 lat temu pracowało 6 nauczycieli na pełnych etatach, a teraz 3 pracuje tam i 1 nie ma pełnego etatu.

Można krytykować to rozwiązanie, ale radni PO nie mają żadnych innych pomysłów.

Poinformował, że klub radnych CzG będzie głosował za projektami uchwał.

p. U. Polak – przyznała, że z bólem serca słyszy o próbach rozwiązania problemu. Dorośli sami go zgotowali. Dlaczego? Najważniejsze problemy, które można byłoby rozwiązać systemowo, spokojnie w merytorycznej dyskusji, rozwiązuje się je w lutym, gdy trzeba podejmować bardzo drastyczne decyzji. Po co to.

Zaznaczyła, że decyzją prezydenta był fakt powołania jej do zespołu ds. sieci szkół. Pracowano w ubr. i była propozycja zmniejszenia liczebności liceów ogólnokształcących. Wówczas roztropnie prezydent zastopował propozycje zespołu, gdzie nie wszyscy jednomyślnie głosowali i dał szansę ogólniakom. Z 3 liceów 2 zmobilizowały się do takiego stopnia, że wymagania, jakie postawiono przed nimi, zostały spełnione. Wiadomo, że w Toruniu nie ma więcej młodzieży, ale są przyległe gminy, którym można zaoferować szkoły toruńskie wraz z nauczycielami. Prawie 1 mln zł jest przeznaczony na kształcenie nauczycieli. Nauczyciele to czynią indywidualnie lub przez rady pedagogiczne. Dyrektorzy dbają o poziom wykształcenia nauczycieli.

Dzisiejsza szkoła jest zupełnie inna niż kilkadziesiąt lat temu. Radni zobowiązani są do rzetelnego rozwiązywania problemów na rzecz mieszkańców, ale bez pośpiechu.

Dyrektor WE przedstawił bardzo dobry projekt podnoszenia kwalifikacji, który został złożony w Urzędzie Marszałkowskim i tam z UE spłynął pieniądź na wspomaganie uczniów w 7 zespołach, gdzie są szkoły zawodowe. To jest najmańdrzejsze posunięcie, bo do szkół dojeżdża młodzież. Przy obecnym stanie komunikacji publicznej, która została w znacznym stopniu

skasowana, młodzi ludzie muszą wstawać wcześniej i odjeżdżają późnym wieczorem. Co może im zaoferować miasto? Należyta opiekę i ciepły posiłek.

Niedawno opracowywano Miejski program zatrudnienia i aktywizowania rynku pracy do 2020 r. Powiatowy Urząd Pracy współpracuje z zespołami szkół zawodowych, organizuje szkolenia, ściąga pracodawców i pokazuje młodym ludziom z gimnazjów i ogólniaków, w jaki sposób przygotować się do bardzo ważnych decyzji życiowych i dalszej drogi kształcenia. Pokazuje zawody, które dadzą szansę zatrudnienia, żeby nie wyjeżdżali z Torunia i dla niego pracowali.

W dokumencie jest napisane, że ze względu na prognozowany dalszy spadek liczby uczniów w ciągu najbliższych lat nastąpi likwidacja liceów mających problem z dokonaniem naboru uczniów. Korzystniej przedstawia się sytuacja szkół prowadzących kształcenie zawodowe. W nich liczba uczniów maleje w mniejszym tempie, stąd na razie nie przewiduje się zmian w sieci tego typu szkół. W roku 2012/13 kształcenie zawodowe odbywa się w 11 placówkach w 35 zawodach.

Czy ma być zlikwidowany zespół szkół, by udowodnić, że czyni się dobrze? Szkoła przeniesiona z Zespołu Szkół Odzieżowych na nowy adres zrobiła bardzo dużo w celu otwarcia nowych pracowni. Nauczyciele zrobili wiele, by podnieść kwalifikacje i zmienić sposób swojego wykształcenia. Każdy rozumie, że trzeba przygotować się do zmiany.

Nie byłoby protestujących na sali, gdyby nie to, że zmiana została podana niestosownie. Zmianę rozumie się tylko wtedy, gdy ją zaakceptujemy.

Przewodniczący rady miasta przytoczył, że w 2003 r. następowały zmiany. Przypomniała, że jej szkoła też była likwidowana i to z dyrekcją spotykał się dyrektor WE, spotykały się rady pedagogiczne 2 szkół, pisano ze związkami zawodowymi umowę odnośnie zatrudnienia. Wszystko można zorganizować, ale nie pośpiesznie.

Artykuł 48 ustawy oświatowej mówi, że to rada miasta ustala sieć obwodów szkolnych dla szkół podstawowych i gimnazjów. Tylko placówki ponad obwodowe, czyli szkoły sportowe i artystyczne przyjmują spoza obwodów, a każda inna decyzja wymaga akceptacji dyrektora własnej szkoły, gdzie jest dziecko przypisane w obwodzie.

Jak ma zaplanować pracę dyrektor, jeśli nie wie, czy z rzeszy uczniów zgłosi się wielu. A może inny dyrektor dostał przyzwolenie na otwarcie oddziałów, a może polityka łączenia jest realizowana. Może ten okrągły stół wcale nie jest taki okrągły.

W związku z tym, że ZS nr 22 zagospodarował pięknie przestrzeń przed szkołą, zorganizował i zakupił z własnych środków 3 sale komputerowe i tablice multimedialne, całkowicie wyposażył 4 sale fryzjerskie i ujmującą jest decyzja, że gabinety fryzjerskie, gdzie uczy się zawodu bardzo liczna grupa torunianek są otwarte jako usługowe dla środowiska. Nie ma lepszego przykładu budowania dobrej relacji ze środowiskiem zewnętrznym.

Dlaczego ze szkół odchodzą dzieci do innych? Do Gimnazjum nr 22 chodziła młodzież z trudnościami w nauce, która potem była edukowana w OHP, ale także młodzież z domów dziecka.

Jeśli miasto nie chciało stygmatyzować dzieci i młodzieży źle się zachowującej i został przed laty zlikwidowany ZS nr 4 przy ul. Kościuszki, to młodzież poszła do innych placówek.

Na to nałożyło się rozporządzenie mówiące o pomocy psychologicznej – pedagogicznej, która spoczywa na szkołach. Dzieci, które są dotknięte w różnych obszarach dysfunkcjami, funkcjonują w masowych szkołach i nauczyciele z tych szkół muszą się z tymi problemami zmierzyć. Patrząc na te puste stany w szkołach wystarczy zmniejszyć liczbę uczniów w oddziałach.

Czym różni się praca w placówce niepublicznej i publicznej? Liczbą uczniów, bo niekiedy pracują ci sami nauczyciele.

Na komisji padło pytanie o ZS nr 26 i ile szkół specjalnych funkcjonuje na terenie Torunia. Funkcjonują nie tylko 2 placówki, ale także ZS nr 6, który ma podobnie skonstruowany statut i kadre, który ma wolne przestrzenie do przyjęcia podobnie dysfunkcyjnych dzieci.

Jest jeszcze specjalny ośrodek szkolno – wychowawczy przy ul. Żwirki i Wigury. Tam też jest dużo miejsc do przyjęcia dzieci, bo 140 toruńskich dzieci edukuje się. Jest jeszcze szkoła terapeutyczna o podobnych problemach.

Zaapelowała o rozważenie i danie sobie czasu na merytoryczne rozpatrzenie propozycji rozwiązań.

p. M. Zaleski – podziękował za dyskusję postawioną na wysokim poziomie emocji. Z tej dyskusji wynika, że decyzje i rozwiązania są bardzo potrzebne.

Szukanie rozwiązań jest obowiązkiem odpowiadających za miasto i podstawowym wyzwaniem. Wielu poruszało problem terminu, który jest za późny, bo są niedługo wybory europejskie lub inne.

Gdyby rozpoczęto dyskusję 2 lata temu, to byłaby obecnie w tym samym miejscu. Dyskusję trwają od wielu lat.

W przypadku ZS nr 22 można sprawę pozostawić taką, jaka jest obecnie i wtedy będzie to samo, co w Gimnazjum nr 30, bo dzieci nie przyszły. Będzie to samo, co w XII LO w ubr., które trzeba było zamknąć, bo młodzież nie przyszła i to samo będzie w ZS nr 22.

W szkołach zawodowych co roku jest mniej dzieci i młodzieży. W Gimnazjum 22 jest coraz mniej dzieci. Ze 150 osób 30 trafia do tej szkoły. Za niestosowne należy uznać sugestie, że można zmusić rodziców do posyłania dzieci do którejkolwiek ze szkół gimnazjalnych. Nieprawdą jest, że w przypadku chęci pójścia do szkoły w innym obwodzie, wyraża zgodę dyrektor szkoły obwodowej. Dyrektor prowadzi statystykę, gdzie uczą się dzieci z jego obwodu. Nie wyraża na to żadnej zgody.

Jeśli w tym samym czasie dojdzie do opustoszenia Zespołu Szkół Ekonomicznych, to w tym samym czasie będą 2 puste szkoły. Oczywiście nastąpi to w ciągu kilku lat.

Nie można sugerować, że do Torunia będą dojeżdżali i przesiadywali w świetlicach uczniowie szkół zawodowych i techników. Oni mają już takie szkoły w swoich miejscowościach. LO jest na wsi w Dobrzejewicach. Tego nie zatrzyma się i nie zmieni. Odwleczenie decyzji w czasie nie oznacza zrobienia czegoś dobrego.

W kompetencjach rady jest decyzja odnośnie tych szkół. Jeśli będzie decyzja o zamiarze likwidacji, to urząd rozpocznie opracowanie zasad przeniesienia ludzi i zapewnienia miejsc pracy, sprzętów, urządzeń, do przygotowania kapitalnej modernizacji ZS nr 22 dla ZS nr 26. Odwlekanie w czasie będzie złudne i będzie polegało na cynicznym triumfie politycznym.

Poprosił radnego W. Przybyszewskiego, by nie mówić o 50 osobowej grupie bezrobotnych, bo w ogóle takie rozwiązanie nie wchodzi w grę. Mówiono o tym, że będzie robione wszystko, by zapewnić pracę i przeniesienie razem z klasami nauczycieli, które będą oraz dla pracowników administracyjnych i technicznych, za wyjątkiem posiadających uprawnienia emerytalne.

Poprosił, by nie apelować o wycofanie uchwały, bo to padło po kilkunastu minutach czynienia zarzutów wobec prezydenta.

Decyzję o podziale Torunia na osiedla podjęła rada miasta. Radny W. Przybyszewski niezależnie od sposobu głosowania uczestniczył w tym.

Poprosił, aby radni potraktowali propozycje związane z pakietem uchwał dotyczącym ZS nr 22 jako dobre przyszłościowe rozwiązanie, które umożliwi utrzymanie na właściwym poziomie szkół w mieście, w tym szkolnictwa zawodowego. Może za jakiś czas otrzyma ono właściwą rangę, bo póki co jej nie ma.

Poprosił o podjęcie uchwał.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 878. Wynik głosowania: 12 – 8 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 701/14).

Uchwała według druku nr 879. Wynik głosowania: 11 – 8 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 702/14).

Uchwała według druku nr 880. Wynik głosowania: 12 – 8 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 703/14).

Oświadczenia:

p. W. Przybyszewski – przypomniał, że prezydent prezentował mapkę z lokalizacją Gimnazjum nr 21 na Bydgoskim Przedmieściu.

Poinformował, że z BIP-u dowiedział się o tym. Za BIP odpowiada prezydent, a nie radni. W związku z tym jest bałagan. Poprosił o sprostowanie tego.

W BIP-ie ul. Kraszewskiego jest północną granicą osiedla Bydgoskiego.

XXVII. Interpelacje, zapytania i wnioski (zgodnie z § 36 Regulaminu Rady Miasta Torunia) – godz. 14.00.

1. **Interpelacje:** nie było.

2. **Zapytania:** nie było.

3. **Wnioski:**

a) **radny P. Gulewski** – 2 wnioski (zał. nr 18, 19),

b) **radny A. Rojewski** – 1 wniosek (zał. nr 20),

c) **radny M. Cichowicz** – 1 wniosek (zał. nr 21).

Przerwa - godz. 14.30 - 16.00.

Po przerwie.

XV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej „Dom Harcerza” w Toruniu – DRUK NR 881.

p. J. Pleskot – przedstawił projekt uchwały.

p. M. Frackiewicz – poinformował, że wpłynęło szereg opinii, postulatów i pism; z RO Staromiejskie, Rady Rodziców „Domu Harcerze”, Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty NSZZ Solidarność, od mieszkańców i posła na Sejm RP M. Wydrzyńskiego.

Wpłynęło 13 tys. podpisów z prośbą o zachowanie OPP „Domu Harcerza”. Inicjatorzy przysłali pismo z prośbą o jego przedstawienie. Drogą elektroniczną przesłało poparcie ok. 2 tys. zł.

W dniu sesji wpłynęło również poparcie dla działań rady miasta wyrażone 6 tys. podpisami.

O zabranie głosu prosiła posłanka na Sejm RP A. Sobecka.

Poinformował, że posłanka może zabrać głos na mocy ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, i w każdej kwestii dotyczącej spraw lokalnych w okręgu, z którego została wybrana, ma prawo zabrać głos.

p. A. Sobecka – wyraziła ubolewanie i oburzenie wobec opinii, która dotarła, że to jest ignorancja prezydenta.

Poinformował, że w sprawie OPP „Dom Harcerza” rozmawiała z prezydentem. Prezydent ma swoje racje i argumenty, ale decyduje rada miasta.

Po 1989 r. Toruń nie miał i nie ma do tej pory lepszego prezydenta, niż jest M. Zaleski. Tyle co zrobił dla Torunia, to żaden z poprzedników tyle nie zrobił. To najważniejsze inwestycje, które drzemały od lat.

OPP pracuje i rozwija się od 27 lat. Zajmuje się edukacją kultury, uwrażliwia dzieci i młodzież na sztukę, rozwija talenty i ma swoje bardzo poważne owoce.

Przykładem może być list skierowany od młodych artystów, którzy dziękują i podziwiają zespół, który włożył wiele pracy w ich edukację.

Zwróciła się do radnych o analizę problemu. Poprosiła, aby pochylić się nad propozycją przeniesienia ogniska w całości do innego miejsca. Byłoby mniej bólu.

Zaznaczyła, że nie jest przeciwko harcerzom, bo jako była harcerka ma w sercu te idee. Opowiedziała się za kulturą, sztuką i harcerzami.

Poprosiła o wzięcie tego wszystkiego pod uwagę.

Opinie:

KOiS – zał. nr 8.

Pytania

p. M. Rzymyszkiewicz – zapytał, do jakich godzin odnoszą się dane procentowego współczynnika wykorzystania sal ?

Ile ogólnie dzieci ze Starówki uczęszcza do OPP na zajęcia ? Dyrektor OPP twierdzi, że to jest ponad 1/3.

p. J. Pleskot – odpowiedział, że współczynnik wykorzystania nie dotyczy godzin. Każda sala, gdzie mogą odbywać się zajęcia dydaktyczne, była liczona jako 1, sala gdzie mogą być zajęcia grupowe jako 0.5 łącznie z salą gimnastyczną. Jeśli przeliczeniowa liczba sal jest 20, a oddziałów 15 to wykorzystanie jest na poziomie 75%.

Inaczej trwają zajęcia w klasach 1-3, inaczej układa się to w szkołach ponadgimnazjalnych, gdzie czas jest dłuższy, a w szkołach podstawowych czas jest krótszy.

W przypadku Starówki opierano się na danych z dzienników. Tam było przeliczone, że szkoły, które znajdują się na Starówce, to przyjęto, że to są potencjalni kliencie placówki i takich uczniów będzie 110 na 830 osób. Przyjęto, że jeśli ktoś uczestniczył w nauce w np. I LO, to go też przypisano do Starówki, mimo że mieszka w innej dzielnicy. Można było opierać się na danych uzyskanych z zapisów dziennikowych. Stąd takie dane i płynące z nich wnioski.

p. A. Rojewski – zapytał, jaka jest frekwencja uczestników zajęć ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że nie zna odpowiedzi na to pytanie.

p. A. Myrcha – zapytał, jakiego rodzaju koła zainteresowań odbywają się w szkołach, do których ma być dyslokacja zajęć z OPP i czy są prowadzone zajęcia artystyczne ?

Czy z nauczycielami z OPP były prowadzone rozmowy na temat zmiany miejsca pracy i propozycji przeniesienia zajęć ?

Czy do statystyk prowadzonych na podstawie dzienników przez OPP brano pod uwagę tylko dzieci w wieku szkolnym czy młodsze ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że być może jakieś pojedyncze zajęcia artystyczne były w tych szkołach, ale nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. Był konkurs i dyrektorzy składali takie wnioski, ale trudno powiedzieć, czy akurat w tych szkołach. Więcej było zajęć sportowo-rekreacyjnych. Jeśli są jakieś zajęcia, to dla młodszych dzieci.

W statystykach były brane pod uwagę dzieci w wieku 5 - do ponad 20 lat. Stąd rozbieżność z arkusza, gdzie jest ponad 780 dzieci i zapisy, gdzie można doliczyć się 830 osób.

p. J. Beszczyński – zapytał, czy wiadomo, z jakich dzielnic chodzą dzieci do OPP ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że taka prezentacja jest. Przypisanie do dzielnic jest na podstawie zapisów w dzienniku.

p. P. Gulewski – zapytał, czy brana była pod uwagę w procesie kształtowania zajęć z kultury Toruńska Agenda Kulturalna ? Jednym z celów TAK-u miało być animowanie kultury i wychodzenie z nią do innych dzielnic miasta.

Czy dyrektorzy placówek, gdzie ma być umieszczona część OPP zostali poinformowani o takich zamiarach i dlaczego to są placówki z Rubinkowa i Skarpy, a nie np. Wrzosów lub Bydgoskiego ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że TAK nie był brany pod uwagę. Cały czas jest mowa o edukacji w oparciu o ustawę o systemie oświaty. TAK w tym nie działa. Równie dobrze można byłoby zlikwidować etaty nauczycielskie i te osoby stałyby się animatorami w oparciu o Dom Muz i pracować 40 godz. a nie 18 czy 26. Tego nie brano pod uwagę.

Doświadczenia z nauczycielami OPP, którzy byliby kątem w innej szkole, to nie byłoby dobre rozwiązanie. Dużo lepiej jest, gdy nauczyciel prowadzący zajęcia, podlega pod dyrektora szkoły i jest pracownikiem szkoły. To jest czytelniejsze.

Były rozmowy z dyrektorem MDK i wskazanych 2 szkół. Nie uda się w każdej szkole dyslokować, bo trzeba przystosować sale do zajęć. Stąd nie szukano innych dyslokacji. Nie ma możliwości wyodrębnienia sali. Jeśli to zadziała, to będą wskazane też inne miejsca. Na razie będą to wskazane 2 szkoły, gdzie będzie możliwość wyłącznego wyodrębnienia sal na potrzeby tych zajęć.

p. A. Myrcha – zapytał, czy podstawą było aktywizowanie życia kulturalno-oświatowego na osiedlach, czy zagospodarowanie w inny sposób budynku zajmowanego przez OPP ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że zdarzyły się 3 sytuacje; pustoszące szkoły i oczekiwania mieszkańców, dobra praktyka, którą można przenieść na osiedla i pojawił się akces ze strony harcerzy, którzy mogliby ten budynek zagospodarować. To był proces.

p. A. Myrcha – zapytał, czy brano pod uwagę możliwość aktywizowania życia kulturalno-edukacyjnego bez angażowania OPP i pozostawienie go w obecnym kształcie przy wykorzystaniu innych możliwych narzędzi w postaci TAK-u, innych nauczycieli

prowadzących formy kształcenia edukacyjno-kulturalnego, czy poprzez organizacje pozarządowe ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że były brana pod uwagę różne pomysły, ale to daje największe szanse powodzenia. Są już sprawdzeni nauczyciele, którzy prowadzili konkretne formy, które się przyjęły, a uczestnicy zajęć stają się ambasadorami, którzy przyprowadzają kolejnych uczestników.

Jeśli zacznie się tworzyć coś nowego, to jest prawdopodobieństwo, że w wielu wypadkach to nie ruszy. Najlepsza reklama jest ustna, gdy wiadomo, że ktoś sprawdził dane zajęcia.

p. P. Gulewski – zapytał, dlaczego w podejściu magistratu dominuje podejście 0:1 ? Dlaczego trzeba rezygnować na rzecz harcerzy z tego, co działa się dotąd w OPP ?

Przyznał, że nie odmawia harcerzom jakichkolwiek możliwości rozwoju i pozyskiwania nowych pomieszczeń, ale czy gmina weszła w rolę mediatora pomiędzy obiema stronami ?

Czy nie było pomysłu rozmowy z obiema stronami w kontekście pogodzenia ambicji i chęci rozwoju działalności obu stron ?

Czy brano pod uwagę inne nieruchomości do propozycji dla harcerzy ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że ideą było trafienie kultury na osiedla. Nie chodziło o likwidację, ale dyslokację. Nie chodzi o pozostawienie w tym samym miejscu, bo jaki to ma przynieść efekt. Oczekiwania społeczne były takie, żeby trafiło to na osiedla.

p. A. Myrcha – zapytał, jakie inne warianty były brane pod uwagę, jeśli chodzi o ożywienie życia na osiedlach ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że na niektórych osiedlach działają Domy Muz, które spełniają swoją funkcję. Na innych osiedlach działają niepubliczne placówki; Wrzosy i Bydgoskie. Zostały wskazane 2 osiedla, na których nic nie działa.

p. A. Myrcha – wskazał, że na osiedlach działają kluby prowadzone przez spółdzielnie mieszkaniowe.

p. J. Pleskot – odpowiedział, że to jest trochę inna działalność, a spółdzielnie wycofują się z tej działalności. Placówka na Bydgoskim Przedmieściu działa w obiekcie edukacyjnym, a z racji zamieszkiwania na Wrzosach wie, że tam też działa taka placówka i stąd ta wiedza. To funkcjonuje w obiektach gminnych, stąd większa wiedza niż na temat działalności w spółdzielniach.

p. A. Myrcha – zapytał, na ile można przywiązywać się do propozycji ulokowania zajęć w 2 wskazanych lokalizacjach ?

Z przedstawianych danych wynika, że zainteresowanie młodzieży zajęciami jest raczej spoza tych 2 osiedli.

p. J. Pleskot – odpowiedział, że chyba to nie jest tak do końca. Droga dla wielu uczestników będzie nie większa niż dotąd. Argumentem będzie możliwość parkowania, co jest problemem na starówce.

Dyskusja:

p. A. Jasiński – zabrał głos w imieniu klubu radnych Czas gospodarzy.

Nie będę ukrywał, że klub Czas Gospodarzy będzie głosował za bardzo dobrą propozycją, która ma ogromne szanse rozwinąć życie kulturalne poza Starówką, na osiedlach, gdzie to jest bardzo potrzebne.

W naszym przekonaniu jakość zajęć i efekty zależą tylko i wyłącznie od zaangażowania uczestników, a w najmniejszym stopniu od pomieszczeń, bo to nie sale tworzą klimat, tylko ludzie, którzy w tym uczestniczą.

Jest istotna deklaracja prezydenta, że dzisiejszy Dom Harcerza będzie służył dzieciom i młodzieży, że nie ma żadnego zamysłu, żeby ten budynek sprzedawać lub wykorzystywać komercyjnie. Toruńskiemu harcerstwu zarówno ZHP i ZHRp naprawdę należą się duże uznanie. Należy stworzyć tym organizacjom właściwe możliwości pracy.

Warto pamiętać, że ten budynek w 1972 r. na mocy ówczesnej decyzji politycznej komitetu miejskiego partii został przekazany harcerzom. Nie zostały tylko dopełnione formalności polegające na ujawnieniu tej własności w księgach wieczystych. Ale to były takie czasy, że decyzje polityczne były absolutnie nieodwołalne i wówczas nikt z osób przejmujących ten budynek nie myślał, żeby to uregulować. W tym kontekście bardzo dobrze byłoby, żeby do harcerstwa ten budynek wrócił.

Warto powiedzieć, że toruński hufiec ZHP jest 10 co do wielkości spośród wszystkich w Polsce, a hufce to są powiaty. W Toruniu nie ma najmniejszej wojny między ZHP a ZHRp. Te organizacje współpracują. Jesteśmy przekonani, że jak stworzy się warunki lokalowe dla tych organizacji, to one stworzą kolejną ciekawą propozycję dla dzieci i młodzieży, bo pamiętajmy, że praca i edukacja harcerska bardzo różni się od edukacji oświatowej. Dlatego taka placówka w Toruniu, która będzie mogła się rozwijać jest niezwykle potrzebna.

Jest też istotny element dojazdu do placówki kulturalnej. Do mnie najwięcej głosów dotarło, że dobrze byłoby, żeby OPP wyszło poza starówkę, bo szczególnie z małymi dziećmi jest trudno, bo gdzie je wypuścić. Pod Dom Harcerza nie wolno podjechać. Żeby zostawić dziecko, to szuka się miejsca parkingowego gdzieś daleko. Dziś są takie czasy, że dzieci i młodzieży nikt nie wypuści bez opieki do transportu publicznego szczególnie wieczorem.

Klub radnych CzG z pełnym przekonaniem słuszności decyzji będzie głosował za podjęciem uchwały.

p. M. Rzymyszkiewicz – zabrał głos w imieniu klubu radnych PO.

Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado,

Zaproponowana przez Pana Prezydenta koncepcja likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Dom Harcerza, które z powodzeniem funkcjonuje przy Rynku Staromiejskim od ponad 27 lat była dla nas wielkim zaskoczeniem. Nie przypuszczaliśmy, że upublicznienie tej informacji mogło nastąpić bez wcześniejszych konsultacji z Radą Rodziców, bez rozmowy z dyrekcją i kadrą pedagogiczną OPP - Dom Harcerza. Dziwi nas, że już ledwie dwa tygodnie po zgłoszeniu tej „inicjatywy” stajemy przed koniecznością podejmowania decyzji. Kilkanaście dni to bardzo krótki czas na rozstrzygnięcie tak skomplikowanej sprawy.

Od momentu ogłoszenia swoich zamiarów Pan Prezydent niestety nie podjął próby dialogu czy konsultacji z rodzicami dzieci i dyrekcją OPP – Dom Harcerza. Nie był pan prezydent obecny na posiedzeniu Komisji Oświaty i Sportu, gdy toczyła się dyskusja nad zaopiniowaniem koncepcji likwidacji OPP – Dom Harcerza. Namiastka debaty w tak ważnej kwestii odbyła się tylko dzięki Radzie Okręgu Staromiejskie. Przy tej okazji serdecznie dziękuję jej inicjatorom. Ale panie prezydencie, w tej sprawie zabrakło dialogu. Zabrakło dialogu z dyrekcją placówki, ale przede wszystkim zabrakło dialogu z rodzicami, których dzieci tak licznie uczęszczają na zajęcia w OPP - Dom Harcerza.

My, radni klubu radnych Platformy Obywatelskiej, negatywnie oceniamy przedstawioną przez pana prezydenta koncepcję, wedle której, uczniowie zamiast w Domu Harcerza mieliby rozwijać swoje talenty i pasje w ramach tzw. kół zainteresowań w różnych szkołach na terenie całego Miasta. Taka forma zajęć pozalekcyjnych funkcjonuje już przecież w placówkach oświatowych Torunia, a mimo to permanentnie blisko 800 uczniów korzysta z oferty Ogniska Pracy Pozaszkolnej - Dom Harcerza. Nie powiem nic odkrywczego stwierdzając, że dzieci i młodzież po zakończonych lekcjach nie chcą zostawać w szkole. Dzieci i młodzież szukają innych miejsc, innych środowisk, innych kolegów, koleżanek od tych, z którymi spędzają czas w szkole. To właśnie jest jeden z magnesów przyciągających do OPP - Dom Harcerza. A pan prezydent zamiast przyjemnej, wyczekiwanej drogi na Starówkę planuje zafundować dzieciom i młodzieży oczekiwanie w szkole na dodatkowe zajęcia. To działanie na krótką metę.

Opcję przeniesienia zajęć do Młodzieżowego Domu Kultury śmiało można zaliczyć do „Opowieści z mchu i paproci” i włożyć ją między bajki. Nie ma takiej fizycznej możliwości, żeby MDK przejął dzieci, które teraz uczęszczają do OPP – Dom Harcerza.

Siłą i podstawowym atutem OPP Dom Harcerza jest dobrze zgrana kadra pedagogiczna, która razem stanowi świetną drużynę. Rozproszenie nauczycieli to rozwiązanie fatalne. Nie wiemy jak 8 nauczycieli ma „ożywić kulturalnie całe Miasto”. W szkołach zatrudnionych jest ponad 3000 nauczycieli, którzy przy odpowiednim wsparciu prawdopodobnie mogliby rozpocząć taki pilotażowy projekt dodatkowych zajęć w szkołach. Ale eksperymenty tego typu można robić bez stawiania na szali dobrze funkcjonującego OPP – Dom Harcerza.

Szanowni Państwo, sprawa funkcjonowania Domu Harcerza, przed ewentualnym przystąpieniem do jakichkolwiek planów reorganizacyjnych, wymaga starannej, głębokiej i merytorycznej analizy, której póki co brakuje. Jest wiele istotnych czynników, które należy wziąć pod uwagę przy samym już hipotetycznym rozważaniu podjęcia zmian. Wśród nich oprócz tych wymienionych powyżej pominąć nie można kwestii oddziaływania OPP - Dom Harcerza na obszar Starówki. Obecnie rodzice dzieci uczęszczających tam na zajęcia przyjeżdżają na Starówkę, opłacają parking i w czasie zajęć dzieci odwiedzają oni sklepy oraz kawiarnie. Jeśli wszedłby w życie ten czarny scenariusz i zajęcia prowadzone byłyby w szkołach, to tym samym wbity zostałby kolejny gwóźdź do trumny przedsiębiorców ze Starego Miasta. Nie takie były rekomendacje programu RESTART, w którym Gmina Miasta Toruń była jednym z uczestników. Oj nie takie.

Sytuacja rodziców, którzy mają więcej niż jedno dziecko uczestniczące w zajęciach, byłaby jeszcze bardziej skomplikowana, gdyż musieliby oni dowieźć i odebrać dzieci z różnych miejsc. Być może nawet z dwóch końców miasta. To nie będzie motywowało rodziców do zachęcania swoich dzieci do aktywności pozalekcyjnych. Jak widać przypomnienia wymaga fakt, iż osobom korzystającym z komunikacji miejskiej łatwiej jest dojechać do centrum niż do odległych osiedli.

W programie telewizyjnym przedstawiciel harcerzy, który wcześniej prosił o rzetelność, poinformował, iż ze względu na ograniczenia powierzchniowe wynajmowanych aktualnie w OPP - Dom Harcerza pomieszczeń (w sumie trzy pomieszczenia o łącznej powierzchni 86 m².) mogą organizować spotkania na maksymalnie kilkanaście, dwadzieścia osób. Tymczasem pani dyrektor OPP - Dom Harcerza zdecydowanie podkreśla, iż wielokrotnie, nigdy nie odmawiając, udostępniała harcerzom (oczywiście nieodpłatnie) salę kominkową, która może pomieścić prawie sto osób... Zresztą dotychczasowa współpraca pomiędzy OPP, a harcerzami nie mogła być zła, skoro w 2011 roku pani dyrektor Anna Ciesielska otrzymała od ZHP srebrną odznakę przyjaciół harcerstwa m.in. za pomoc okazaną ZHP.

Szanowni Państwo, nie pozwólmy na dzielenie Torunia i jego mieszkańców. Toruń jest jeden, nas wszystkich. Nie jest to miasto ogromne, ale jest ono wystarczająco duże, aby w obrębie centrum pomieścić i środowiska harcerskie i taką placówkę jak Ognisko Pracy Pozaszkolnej.

Uważamy, że należy dokładnie poznać, jakie są potrzeby środowisk harcerskich w naszym mieście. Niezbędna jest szczegółowa wiedza, ile i jakich pomieszczeń potrzebują harcerze, aby mogli oni w pełni realizować swoją działalność. Musimy zrobić wszystko co w naszej mocy, żeby wesprzeć harcerzy w ich chęci rozwijania pasji i talentów dzieci i młodzieży. Gmina Miasta Toruń jest właścicielem wielu nieruchomości w mieście, w tym nie małej ilości na Starówce. Warto przeanalizować choćby możliwość zaadaptowania budynku po szkole odzieżowej przy ul. Jęczmiennej, nie wspominać o nieruchomości przy ul. Przedzamcze 6B, w którym funkcjonowało „Cafe Draże”, a teraz budynek ten stoi pusty i niszczeje. Aby właściwie wspomóc „lokalowo” harcerzy, trzeba mieć wiedzę dotyczącą planowanej przez nich działalności. Dziś tych kluczowych informacji nie posiadamy. Rozwiązujemy konkretne problemy mieszkańców, ale nie „jedne kosztem drugich”!

Dlatego najpierw należy przygotować plan, a następnie zacząć go realizować. Nikt odpowiedzialny nie powinien zgodzić się na tę nielogiczną kolejność, którą forsuje pan prezydent. Nie możemy pozwolić sobie na to, żeby najpierw pozbyć się dobrze funkcjonującej placówki OPP - Dom Harcerza, a dopiero później zacząć zastanawiać się – co dalej? O braku konkretnej wizji autorów zaistniałego chaosu świadczą też słowa zastępcy prezydenta miasta pana Ludwika Szuby, który w poniedziałek podczas posiedzenia Komisji Oświaty i Sportu powiedział: „W tym budynku może być ZHP, ZHR, inne organizacje pozarządowe.”

Szanowni Państwo, tak nie można. Ten projekt jest nieprzemyślany, nielogiczny i nieprzygotowany. Destrukcja jest łatwa, ale zbudowanie takiego zespołu, jaki funkcjonuje w OPP – Dom Harcerza trwało długie lata. Nie wolno nam tego zmarnować. Tytuł przedstawionej uchwały mówi o likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Dom Harcerza. I dokładnie taki będzie efekt jej przyjęcia - likwidacja OPP – Dom Harcerza. Mówienie, iż jest to jedynie uchwała intencyjna to klasyczne mydlenie oczu. Dla lepszego zobrazowania sytuacji, w której teraz się znajdujemy powiem tak. Wskoczenie z lecącego samolotu nie musi oznaczać rozbicia o ziemię. Ale jeśli spadający nie ma ze sobą spadochronu to jego los jest niestety przesądzony. I tak właśnie przesądzony zostanie los OPP – Dom Harcerza, jeśli Rada Miasta Torunia przyjmie przedmiotową uchwałę. OPP – Dom Harcerza potrzebuje spadochronu. Tym spadochronem są państwo radni – to wy zaraz możecie ocalić OPP – Dom Harcerza przed katastrofą, która mu grozi.

Dlatego zwracam się do Pana Przewodniczącego z wnioskiem formalnym o odesłanie projektu niniejszej uchwały do wnioskodawcy.

p. M. Frackiewicz – zapytał, czy jest głos przeciwny ?

p. A. Jasiński – zgłosił głos przeciwny.

GŁOSOWANIE:

Wniosek formalny o odesłanie druku do wnioskodawcy. Wynik głosowania: 7 – 12 – 0. Wniosek nie został przyjęty.

p. A. Myrcha – odczytał fragment listu sporządzonego przez radę rodziców OPP:
Panie Przewodniczący,

prośby, aby przed rozpatrzeniem decyzji przez RMT co do projektu uchwały o likwidacji OPP Dom Harcerza odczytał Pan podczas sesji w dniu 13.02. 214 r. niniejszy list.

Składamy na Pana ręce petycję podpisaną na tę chwilę przez 13 390 obywateli, w której apelujemy o odstąpienie od likwidacji, czy też przeniesienia OPP Dom Harcerza. Droga elektroniczną swojego poparcia udzieliło nam kolejnych prawie 2 tys. osób.

Przekonywaliśmy władze miasta oraz radnych, że jest to koncepcja nie do zaakceptowania przez społeczność Torunia. Poparła nasze racje znacząca część Torunia.

Mamy nadzieję, że argumenty przez nasz podnoszone, a które zmierzały do wykazania, że likwidacja placówki pracującej efektywnie z dziećmi od bez mała 30 lat ze spektakularnymi sukcesami, o czym świadczą choćby sukcesy na arenie krajowej i europejskiej jej wychowanków, jest nie tylko nie liczeniem się z jej marzeniami dzieci, wysiłkiem jej rodziców, ale także działaniem wbrew woli co najmniej 15 tys. jej obywateli, którzy upomnieli się o swój wpływ na decyzję w sprawie dla nich istotną.

Wiemy, że argumenty merytoryczne przemawiają za słusznością naszych racji i mamy nadzieję, że właśnie one zaważą na decyzji rady miasta.

Zwracamy się, za Pana pośrednictwem, do radnych wszystkich klubów, którzy 4 lata temu podczas kampanii wyborczej deklarowali obronę interesów obywateli i wrażliwość na potrzeby mieszkańców, a którym wówczas zaufaliśmy, by nie byli obojętni na głos 10% swoich wyborców i nie zlekceważyli tego, o co prosi 15 tysięcy osób w Toruniu.

p. M. Frackiewicz – przypomniał, że informował zebranych podczas cytowania I akapitu tego pisma, że takie pismo zostało do przewodniczącego rady złożone, przedstawiając I akapit tego pisma. Była informacja, że wpłynęły też inne pisma również zwracające uwagę, by zachować dotychczasowy dorobek, było też pismo m. in. p. M. Wydrzyńskiego.

p. U. Polak – ustawa o systemie oświaty daje samorządom świetne narzędzie doradczego – konsultacyjnego. Organ ponadpartyjny powołany przez samorząd to rada oświatowa. W Toruniu jest rada prezydencka, rada sportu, teraz powołano radę seniorów, a decyzje w sprawach tak istotnych, gdzie przeznaczają się dodatkowo ponad 70 mln zł poza subwencją na sprawy oświatowe, decydują tylko radni. Dlaczego nie zapytać o merytoryczne zdanie ludzi, którzy by utworzyli program – strategię rozwoju oświaty ?

Rada oświaty, ponad partyjny organ, który jest umocowany ustawą o systemie oświaty. Takie propozycje były wnoszone. Nie byłoby tego, co jest obecnie. Każda kolejna rada musiałaby realizować zatwierdzony ponadpartyjny program.

Serce się kroi, kiedy koledzy podejmują dyskusję, żonglując nazwami partii. To nie parlament. Radni rozwiązują problemy mieszkańców i jest obojętne, czy modernizując trakty komunikacyjne, czy wprowadzając trasy tramwajowe, czy one mają barwę partyjną ? Nie.

Zawnioskowała o taki sposób rozwiązania problemu. Do czego zostało doprowadzone ? W budynku w centrum Torunia, gdzie współpracowali ze sobą i harcerze i OPP, my dorośli skłócamy ich. Czy na tym ma polegać nasza rola ?

Poinformowała, że wnioskowała do prezydenta na ostatniej komisji oświaty o obniżenie kosztów, które płać harcerze za wynajem swoich pomieszczeń. Odpowiedź znajduje się w protokole z komisji.

W związku z tym ta decyzja, która padła ostatnio na zespole ds. sieci, o likwidacji bardzo zaskoczyła. Trzeba znaleźć konsensus i dobry sposób rozwiązania, bo ten budynek jest obszerny i organizacje mogłyby współdziałać i OPP mogłoby dalej być w tym miejscu. Takie potraktowanie należy uważać za niestosowne.

Pytania dotyczyły przyszłości Piernikowego Miasteczka. Na tym placu zabaw, jedynym na Starówce, organizuje się czas wolny dla dzieci starówki – prawie 100 osób. W jaki sposób został zagospodarowany ten teren ? Działkę zewnętrzną przy ulicy, która została sprzedana, a

właściciel został zobowiązany, żeby tam zorganizować należyte warunki dla dzieci z Piernikowego Miasteczka, nie potrafiliśmy tego dopilnować. Kara, którą zapłacił, nie rozwiązuje problemu. To miejsce musi funkcjonować i żyć, bo niedaleko jest Przedszkole Miejskie nr 1 też nie ma placu zabaw, SP nr 1 też nie ma takiego placu, a wprowadzane są do niej kolejne roczniki najmłodszych dzieci.

Jako członek klubu SLD, ale też jako członek i prezes ZNP zostałam zobowiązana, bacząc na wielkie zaangażowanie harcerzy w pracę wychowawczą, do zagłosowania przeciw tej propozycji.

p. Z. Ernest – mimo upływu kilkunastu minut od wystąpienia klubowego, które wygłosił radny M. Rzymyszkiewicz, to muszę powiedzieć, że dalej jestem pod wielkim wrażeniem.

Pierwszy raz od dnia urodzenia tj. 10.11.1952 r. dowiedziałem się, że Toruń jest jeden. Na to chyba sam nigdy bym nie wpadł.

To jest uchwała intencyjna. My chcąc dopuścić do tego, żeby dyskusja toczyła się dalej, pragniemy podjęcia uchwały. Jeśli projekt zostanie odrzucony, to do tematu przez najbliższy rok rada miasta nie wróci.

Pojawiały się głosy, że trzeba dyskutować, konsultować, a z tych samych ust pojawia się „odrzucić”, „odesłać do wnioskodawcy”, czyli nie szukać innych lepszych rozwiązań.

Po zebraniu wszystkich pustych sal w szkołach daje to 3 puste szkoły, jakie są Na Skarpie.

Nie chcemy, by życie kulturalne dzieci i młodzieży ogniskowało się tylko w jednej części Torunia. Chodzi o równomierny rozkład i przekazanie części zajęć do innych szkół. Było powiedziane, że wszystkie formy zajęć będą nienaruszone i pójdą ci sami nauczyciele, którzy podlegają pod kartę nauczyciela. Będzie dyskusja, do jakich szkół pójdą wszystkie formy 27 zajęć w miesiącach marzec-czerwiec.

Będzie dyskusja nad formą organizacyjną tego nowego tworu, czy będzie jak chcą niektórzy, że będzie przeniesienie do innego budynku pod tą samą firmą, czy też podległość pod dyrektorów szkół, gdzie nauczyciele podlegają pod kartę nauczyciela i 18 godz. pracy.

Aby szukać nowych sposobów rozwiązań i nowych wyjść i zainteresować mieszkańców Torunia, a dać pewną możliwość przeniesienia części zajęć na osiedla pozbawione tych zajęć, klub radnych PiS będzie głosował za przyjęciem uchwały.

p. M. Frackiewicz – przyznał, że dyskusja dotyczy znalezienia najlepszego rozwiązania dla aktywnej pracy pozaszkolnej, rozwijania talentów, wzbogacania oferty dla dzieci i młodzieży. Jednym z priorytetów władz jest kształtowanie oferty, która będzie wspierała cały proces wychowawczy. OPP spełnia te funkcje i mogłoby szerzej spełniać te funkcje, promieniując działalnością na inne osiedla. Może przenosząc aktywną działalność w inne miejsce pozyska się większą liczbę chętnych, którzy będą chcieli skorzystać z tych form pracy, bo będzie bliżej miejsca zamieszkania, bo będzie lepszy transport, bo będzie związane dziecko z nauczycielem swojej szkoły.

Z drugiej strony jest mowa, że oferta może być jeszcze bardziej poszerzona przez harcerstwo, które to od lat robi. O nic innego nie chodzi jak o rozszerzenie oferty.

To ma być czas na dyskusję i wsłuchanie się w głosy i opinie wszystkich zainteresowanych. Nie chodzi o licytowanie się, że 13 tys. głosów zwolenników dostaje zachowanie w dotychczasowym miejscu OPP i 6 tys. głosów złożonych przez harcerzy i instruktorów, którzy chcą mieć swoje miejsce i udział w kształtowaniu oferty w mieście.

Trzeba dać czas na zasięgnięcie opinii wszystkich zainteresowanych, aby podczas czerwcowej/lipcowej sesji usłyszeć, jakie są oczekiwania wszystkich środowisk. Warto posłuchać opinii, a nie działać pod wpływem emocji.

Przez ostatni tydzień w mieście były ogromne emocje. Przyznał, że zna wiele ludzi, którzy podpisywali się pod petycjami z rozpędu, bo to jest działanie pod wpływem emocji.

Dziś trzeba przyjąć uchwałę o zamiarze likwidacji i wykorzystać czas na solidną, rzeczową dyskusję, by można powiedzieć na podstawie głosów z wielu środowisk, że była to słuszna decyzja, że trzeba ją skonsumentować lub też inaczej.

p. J. Beszczyński – poinformował, że ma pewne rozterki, bo jego 5 letnie dziecko chodzi do OPP. Podziękował instruktorom za prowadzenie zajęć.

Zadeklarował swoją pomoc dla wszystkich instruktorów, że nie będą zostawieni sami i będzie zrobione wszystko, aby bezboleśnie osoby przeszły dyslokację.

Trzeba przyznać, że dla małych dzieci to nie jest najszcześliwszy budynek. Te małe pomieszczenia, strome schody trzeba zmienić. Zadeklarował pomoc i udostępnienie prywatnego telefonu do kontaktu. Będzie zrobione tak, aby jak najmniej to przeniesienie bolało.

p. M. Zaleski – wyjaśnił, że Piernikowe Miasteczko nie pozostanie bez opieki i będzie miało dobrego gospodarza. Dzięki decyzji mieszkańców będą podjęte działania rewitalizacyjne. Ten obiekt jest ważny i potrzebny.

Była sugestia, aby harcerzom poszukać innego miejsca. To jest Dom Harcerza. Byłoby nonsensem szukać innego miejsca dla harcerza, a Dom przeznaczyć dla kogoś innego. Budynek jest za mały, by pomieścić tam 2 organizacje.

Jeśli jest tak, że z zajęć korzysta ok. 800 dzieci, to z ledwością starczy pomieszczeń na wszystkie zajęcia prowadzone przez OPP.

Kolejność musi być logiczna. Dopóki nie ma uchwały, to nie można czynić ustaleń takich jak: kto będzie gospodarzem Piernikowego Miasteczka, w jakich konkretnie szkołach mogą zafunkcjonować zajęcia z obecnego OPP.

Pytania były jątrząco - zwodzące. Nie było w nich wiary, że się uzyska odpowiedź, bo wiadomo, że wszystko w Toruniu jest robione logicznie. Najpierw musi być uchwała, a potem różne inne rozstrzygnięcia.

Odpowiedział radnemu M. Rzymyszkiewiczowi, że starsza osoba, która pisała ten tekst, nie wiedziała, że radny będzie go czytał. Radny martwi się szybkim podejmowaniem decyzji. Decyzje trzeba podejmować szybko, sprawnie i efektywnie. Wycieczki osobiste pod adresem prezydenta, to typowe zachowanie o politycznym temperamencie.

Przypomniał, że brał udział w spotkaniu zorganizowanym przez radę okręgu, że na tym spotkaniu byli wszyscy zainteresowani, a więc rada rodziców, przedstawiciele ciała pedagogicznego i pozostałe osoby. Wyjaśnienia były udzielane przez 3 godziny. Zwód radnego, że prezydenta nie ma na sali, jest niewłaściwym zachowaniem, trochę małoletnim, a radny jest już dorosły.

Na komisji oświaty były udzielane wyjaśnienia uczestnikom i wtedy również była mowa o problemie i wtedy był czas na podjęcie rozmowy, bo rolą lidera placówki jest szukanie kontaktu z przedstawicielami organu założycielskiego, żeby rozmawiać w tej sprawie. Do dziś takiej propozycji nie ma, więc została wykorzystana propozycja rady okręgu i możliwość uczestnictwa w spotkaniu.

Tym sposobem zostały wyjaśnione osobiste wycieczki radnego M. Rzymyszkiewicza.

Odpowiedział pozytywnie na apel przewodniczącego RMT, że w momencie podjęcia uchwały, trzeba natychmiast przystąpić do konkretnych ustaleń, rozwiązań i dyskusji. Trzeba zakończyć etap napaści i przejść do dialogu i rozmów co do konkretnych rozwiązań, także do tych, które zgłaszał radny J. Beszczyński.

Poszukiwanie rozwiązań dla osób, które są zatrudnione w OPP, także będą powinnością i zadaniem.

Zachęcił radnych do przyjęcia uchwały.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 881. Wynik głosowania: 12 – 7 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 704/14).

Oświadczenia:

p. M. Rzymyszkiewicz – sprostował wypowiedź prezydenta. Poinformował, że wygłoszone wystąpienie było jego autorstwa w 100%.

29.01. br. prezydent był tylko w części pytań na posiedzeniu komisji oświaty. Następnie pewnie z ważnych obowiązków prezydent musiał opuścić obrady komisji. Stąd była mowa o braku możliwości debaty i dyskusji.

Była też mowa o namiastce debaty zorganizowanej przez RO Staromiejskie z tego powodu, że pytania mogli tam zadawać wyłącznie rodzice dzieci z OPP w ograniczonej ilości.

p. U. Polak – oświadczyła, że jeśli chce się ożywić działalność kulturalną szkół, to należy przekazywać im nie 0.25 na oddział środków finansowych, ale tak jak to było w latach 1998-2002, gdy szkoła otrzymywała tyle środków, ile oddziałów.

Wówczas zainteresowania i rozwijanie umiejętności i zdolności realizowane było w placówkach.

Jeśli chciałoby się dalej pójść w kierunku umiłowania Torunia przez dzieci, to przynajmniej trzeba zlikwidować bilety do Muzeum Kopernika dla toruńskich dzieci.

p. M. Jakubaszek – przypomniał, że pkt 2 prawa harcerskiego mówi, że na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.

Prezydent nie jest harcerzem, nie jest Zawiszą Czarnym, ale wierzymy harcerzom, że wykorzystają daną im szansę.

Wyraził nadzieję, że placówka będzie tętniła życiem.

Jako przewodniczący klubu radnych PiS dołączył się do głosu radnego J. Beszczyńskiego i zadeklarował, że będzie wspólnie poszukiwane najlepsze rozwiązanie dla OPP Dom Harcerza. Jeśli będzie wola wspólnego spotkania rodziców i nauczycieli w celu szukania rozwiązania, to zadeklarował pomoc.

p. M. Frackiewicz – przypomniał, że prezydent w ostatnim słowie stwierdził, że taki dialog i poszukiwania będą się odbywały, więc zapewnienia radnych wspierają tę decyzję.

Podziękował wszystkim za przybycie protestującym, zachowanie spokoju i pozwolenie na spokojne obradowanie.

p. M. Frackiewicz – ogłosił 10 min. przerwy.

Po przerwie.

XVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie partnerstwa z Miastem Bydgoszcz oraz Gminą Miasta Grudziądz w celu realizacji projektu pn. „Zintegrowany System Informacyjny Miast – ZSIM” – DRUK NR 870.

p. P. Konstanty – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KB – zał. nr 9.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 870. Wynik głosowania: 15 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 705/14).

XVII Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podwyższenia kwot dochodów uprawniających do zasiłku celowego na zakup posiłku lub żywności oraz określenia zasad zwrotu wydatków na świadczenie w formie posiłku albo świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 – 2020 – DRUK NR 871 – I i II CZYTANIE.

p. K. Janiszewska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KB – zał. nr 10.

I czytanie

Pytania:

p. A. Rojewski – zapytał, czy kwota dofinansowania wpływała w ubr. z budżetu państwa terminowo i bez zaległości ?

p. K. Janiszewska – odpowiedziała, że w ubr. jesienią zdarzyły się pewne opóźnienia, ale co do zasady wpływa terminowo.

Dyskusji nie było.

II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 861. Wynik głosowania: 16 – 0 – 2. Uchwała została podjęta (uchwała nr 706/14).

XVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały sprawie w sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 9 położonego przy ul. Prostej 12-14 w Toruniu – DRUK NR 860.

XIX. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zamiany nieruchomości pomiędzy Gminą Miasta Toruń a Skarbem Państwa – DRUK NR 865.

XX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży przez GMT lokalu mieszkalnego

nr 48 usytuowanego w budynku położonym przy ul. Przy Kaszowniku 9 w Toruniu – DRUK NR 733.

XXI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży przez GMT lokalu mieszkalnego nr 9, usytuowanego w budynku położonym przy ul. Idzikowskiego 4 w Toruniu – DRUK NR 839.

XXII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży przez GMT lokalu mieszkalnego nr 3, usytuowanego w budynku położonym przy ul. Gałczyńskiego 44 w Toruniu – DRUK NR 838.

XXIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży przez GMT lokalu mieszkalnego nr 5, usytuowanego w budynku położonym przy ul. Żeromskiego 1 w Toruniu – DRUK NR 830.

p. W. Krawiec – przedstawił projekty uchwał.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 11, 12, 13, 14, 15, 16.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 860. Wynik głosowania: 17 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 707/14).

Uchwała według druku nr 865. Wynik głosowania: 17 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 708/14).

Uchwała według druku nr 733. Wynik głosowania: 11 – 0 – 6. Uchwała została podjęta (uchwała nr 709/14).

Uchwała według druku nr 839. Wynik głosowania: 16 – 0 – 2. Uchwała została podjęta (uchwała nr 710/14).

Uchwała według druku nr 838. Wynik głosowania: 17 – 0 – 1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 711/14).

Uchwała według druku nr 838. Wynik głosowania: 17 – 0 – 1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 712/14).

XXIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z kontroli wydanych decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia – DRUK NR 868.

XXV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z kontroli zapytań ofertowych do 14 tys. EUR w Toruńskiej Agencji Kulturalnej w latach 2011-2012 – DRUK NR 869.

XXVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2014 rok – DRUK NR 867.

XXVII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi z dnia 23 stycznia 2014r. na Prezydenta Miasta Torunia – DRUK NR 877.

XXVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi z dnia 13 listopada 2013r. na Prezydenta Miasta Torunia – DRUK NR 822.

p. K. Dowgiałło – przedstawiła projekty uchwał.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 868. Wynik głosowania: 18 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 713/14).

Uchwała według druku nr 869. Wynik głosowania: 18 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 714/14).

Uchwała według druku nr 867. Wynik głosowania: 16 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 715/14).

Uchwała według druku nr 877. Wynik głosowania: 17 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 716/14).

Uchwała według druku nr 882. Wynik głosowania: 17 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 717/14).

XXIX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ul. Na Uboczu – DRUK NR 759 – I i II CZYTANIE.

p. J. Kowalski – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KKPiT – zał. nr 17.

I i II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 759. Wynik głosowania: 17 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 718/14).

XXX. Informacje:

- **Przewodniczącego, Prezydenta, inne:** nie było.

XXXI. Zakończenie sesji.

p. M. Frąckiewicz – zakończył LII (52) sesję Rady Miasta Torunia.

Protokół sporządził
/-/Piotr Pyrek

Przewodniczący
Rady Miasta Torunia
/-/Marian Frąckiewicz